



Oferujemy:

- indywidualne dopasowane oferty
- konkurencyjne ceny
- nowoczesny park pojazdów
- obsługa firm i instytucji
- ekologiczne rozwiązania
- wynajem kontenerów na odpady



www.m-eko.pl

ul. Gronowska 46,
64-100 Leszno

+ 48 726 202 222

biuro@m-eko.pl

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



ul. Wschodnia 36A (przy S5)
64-100 Lasocice

KASACJA POJAZDÓW
500 545 500

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
500 623 500



REKLAMA

Bezpłatny miesięcznik Leszna i regionu leszczyńskiego

Nr 7/2026 (113) | 1 lipca 2026 | ISSN 2544-1523

www.leszczyniak.pl | [f @gazetaleszczyniak](#) [leszczyniak_gazeta](#)



Przeczytałeś?
Podaj dalej!

LESZCZYŃIAK

25 lat
tradycji i zmian
5

Wielki pałac,
małe kroki
8-9

Kultura
"out of the box"
14

Gmina
tętniąca życiem
16-17



REKLAMA

KOMFORTOWE MIESZKANIA W LESZNIE

LK2 NIERUCHOMOŚCI

- najlepsza lokalizacja w Lesznie
- winda
- rolety zewnętrzne
- monitoring
- komórki lokatorskie
- garaże

**OSTATNIE
LOKALE!**



www.noweogrodyleszno.pl tel.: 519 530 988

➤ 39-70m²

Prezydent Leszna wyróżniony w konkursie „Perły Samorządu 2026”

LESZNO > Prezydent Leszna Grzegorz Rusiecki został wyróżniony w prestiżowym konkursie „Perły Samorządu 2026”, organizowanym przez Dziennik Gazeta Prawna. W kategorii „Włodarz” zajął 10. miejsce w ogólnopolskim rankingu najlepszych samorządowców. Kapituła konkursu doceniła skuteczne zarządzanie miastem, konsekwentne działania na rzecz podnoszenia jakości życia mieszkańców oraz rozwój nowoczesnych rozwiązań w administracji samorządowej. Szczególne uznanie zdobyły inicjatywy związane z cyfryzacją usług publicznych, usprawnianiem pracy Urzędu Miasta Leszna oraz wdrażaniem innowacyjnych narzędzi wspierających mieszkańców. Otrzymane wyróżnienie jest potwierdzeniem wysokiej oceny kierunku rozwoju Leszna i efektów pracy lokalnego samorządu. Prezydent podkreśla, że jest to także sukces całego zespołu Urzędu Miasta oraz wszystkich osób zaangażowanych w codzienną pracę na rzecz mieszkańców. Ranking „Perły Samorządu” od lat należy do najważniejszych zestawień oceniających jakość zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego w Polsce. Wyróżniane są w nim osoby i miasta, które wyróżniają się skutecznością, otwartością na zmiany oraz innowacyjnym podejściem do rozwoju lokalnego.



Zdjęcie: archiwum

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej

LESZNO > Na Skwerze im. Marii i Lecha Kaczyńskich odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej Parę Prezydencką. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta, samorządowcy, zaproszeni goście oraz mieszkańcy Leszna. Uroczystość była okazją do przypomnienia postaci Marii i Lecha Kaczyńskich oraz ich miejsca w historii współczesnej Polski. Podczas wystąpień podkreślano znaczenie pamięci o osobach, które wpłynęły na losy kraju, a także rolę miejsc takich jak skwer i tablica będących przestrzenią refleksji i dialogu. Zwracano uwagę na słowa Lecha Kaczyńskiego o potrzebie współpracy oraz przekonaniu, że mimo różnic więcej ludzi łączy, niż dzieli. W trakcie uroczystości podziękowano również samorządowcom poprzednich kadencji za decyzje dotyczące upamiętnienia Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Leszno było pierwszym samorządem w Polsce, który nadał mu pośmiertnie tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Wcześniej Rada Miejska podjęła także decyzję o nadaniu skwerowi imienia Marii i Lecha Kaczyńskich. Odsłonięta tablica ma przypominać o historii, ale również o wartościach ważnych dla życia publicznego, odpowiedzialności, szacunku i trosce o dobro wspólne. Jak podkreślali uczestnicy wydarzenia, skwer może stać się miejscem, które nie tylko zachowuje pamięć, lecz także sprzyja rozmowie o przyszłości i wspólnocie mieszkańców Leszna.

Nowe donice zdobią miejską przestrzeń

LESZNO > Ulica Wolności w Lesznie zyskała więcej koloru i zieleni. Wzdłuż ulicy pojawiły się nowe, okazałe donice, które zostały wypełnione starannie dobranymi nasadzeniami. Zieleni w przestrzeni miejskiej nie tylko poprawia estetykę otoczenia, ale także sprawia, że codzienne korzystanie z centrum miasta staje się przyjemniejsze. Donice stały się ozdobnym elementem ulicznego krajobrazu, a zasadzone w nich kwiaty i rośliny dekoracyjne wprowadziły do tej części miasta więcej barw i letniego klimatu. To kolejny przykład działań poprawiających jakość miejskich przestrzeni i wzbogacających śródmiejski krajobraz. Leszno od lat inwestuje w rozwój zieleni. Prowadzone są m.in. nowe nasadzenia drzew i działania związane z pielęgnacją miejskiej roślinności. Zielone inicjatywy mają poprawiać estetykę miasta, komfort mieszkańców oraz tworzyć bardziej przyjazne miejsca do spacerów i odpoczynku.

Pozwalam mężowi

Pozwalam mężowi wyjeżdżać. Jestem świetną żoną.

Mój mąż co roku wyjeżdża na 10 dni w dzic z chłopakami. Wiecie, off-road, 10 dni na kielbasie z grilla oraz walki na śmierć i życie z niedźwiedziami. W sumie trwa to nieco dłużej niż 10 dni. Jakiś miesiąc. Bo samochód trzeba przygotować, z chłopakami zaplanować trasę co do jednego zakrętu, zakupy zrobić, mapy przejrzyć, a potem jeszcze trzy razy wszystko omówić, bo może jednak ten zakręt nie taki.

Więc w sumie męża nie mam przez jakiś, nie przymierzając, miesiąc. Ale pozwalam mu. Jestem spoko żoną, wiecie.

Ale mój mąż też mi pozwala.

Pozwolił mi na przykład zrobić sobie tatuaż. Serio. I to nie taki mały, ukryty, jakieś serduszko czy data naszego poznania. Mam kawał porządnego tatuażu. A nawet trzy. Na szczęście mi pozwolił. Co więcej, kupił mi bilet na koncert i pobyt w hotelu, i pozwolił pojechać na weekend z przyjaciółką.

Rany Julek. Wszystko mnie swędzi, jak

to piszę.

Mogłabym przykłady mnożyć, ale już mnie czoło mrowi i czuję taki dyskomfort, że o matulu.

Co to w ogóle jest za koncept, powiedzcie mi proszę?!

Ja dorosła, on dorosły, a my mamy sobie pozwalać? No ludzie święci!

Nawet nie wiecie, ile razy ktoś patrząc na mój tatuaż zapytał:

– A co mąż na to?

Albo:

– Pozwolił ci?

A ty pozwoliłaś mężowi wyjechać na 10 dni?!

A ty masz się w tym czasie zajmować domem, dzieckiem i psem?!

(Pies, imieniem Koleś, miał jechać na ten męski wyjazd, gonić wilki i zdobywać szacunek watahy, ale szczepienie straciło mu ważność. Administracja nie śpi.)

Czy kocham te 10 dni w domu? Oczywiście.

Czy marudzę sobie czasem pod nosem coś, co brzmi jak „rozwód” albo

„separacja”? No jasne. Bo czemu nie.

Ale sam koncept pozwalania na coś drugiej, dorosłej osobie jest dla mnie kuriozalny.

W ogóle mam jakieś silne przywiązanie do wolności osobistej.

Nie poruszajcie ze mną tematu dress code'u w pracy!

Ci mężczyźni, którzy przy 35 stopniach muszą męczyć się w długich spodniach, bo ich kolana najwyraźniej są niegodne oglądania. Albo te kobiety, które muszą zakrywać ramiona, bo jak ramionko wyjdzie na światło dzienne, to czyjeś myśli od razu idą w złym kierunku.

Myśli. Nie kobiety.

No ja pierniczę.

Więc dopóki nie krzywdzimy przy tym drugiej osoby, pozwalajmy sobie na więcej.

Pozwólcie mężowi.

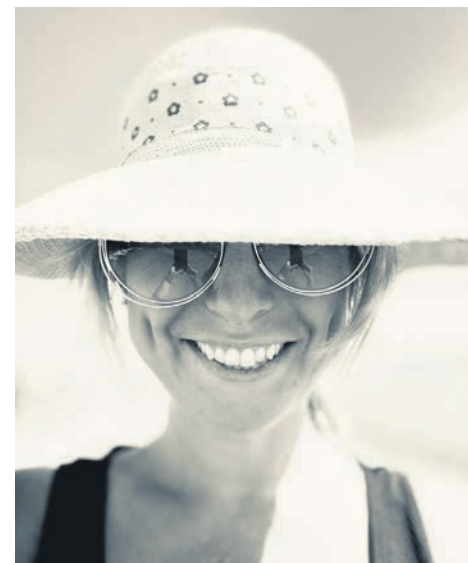
Pozwólcie żonie.

A przede wszystkim pozwólcie sobie.

Nie być idealnym.

Nie tłumaczyć się ze wszystkiego.

Pojechać gdzieś.



Zostać w domu.

Zrobić tatuaż.

Nie zrobić tatuażu.

I czasem po prostu odpuścić.

Bo czemu nie?

TEKST:

KATARZYNA PLEWKA-CHYŻYŃSKA

WIELKIE OTWARCIE!

Twój sklep
ze zdrową
żywnością!



Godziny
otwarcia:
pn-pt: 10-17
sb: 8-13

Naturini

LOKALNE
PRODUKTY

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SKLEPU
ZE ZDROWĄ ŻYWNOCIĄ

OLEJE
ZIMNOTŁOCZONE



MAKI
BEZGLUTENOWE
I PSZENNE



KREMY
ORZECHEWE



SERY I MLEKO
NIEPASTERYZOWANE



LOKALNE
PRZETWORY



OWOCE
LIOFILIZOWANE



NASIONA



KASZE



ZIOŁA



MIODY



HERBATY



LESZNO – TUŻ OBOK RYNKU!
ul. Wolności 30, 64-100 Leszno



ŚWIEŻOŚĆ I JAKOŚĆ
PRODUKTY OD LOKALNYCH DOSTAWCÓW
NATURALNIE, ZDROWO, ZE SMAKIEM



505 290 099



leszno@naturini.pl

Prezydent z wotum zaufania i absolutorium za 2025 rok

LESZNO > Podczas sesji Rady Miejskiej Leszna, która odbyła się 11 czerwca, prezydent Grzegorz Rusiecki otrzymał wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu miasta za 2025 rok. Większość radnych pozytywnie oceniła działania samorządu, wskazując na realizację kluczowych inwestycji, skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz odpowiedzialne zarządzanie miejskimi finansami. Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej poparł zarówno udzielenie wotum zaufania, jak i absolutorium. Przewodniczący Klubu KO Jacek Matecki podkreślił, że Leszno rozwija się w dobrym kierunku, realizując ważne dla mieszkańców przedsięwzięcia, w tym m.in.



budowę ulicy Święciechowskiej, trwające przygotowania do przywrócenia funkcjonowania pływalni Akwawit, budowę łącznika Gronowa, remont ulicy Kiepur, działania wspierające seniorów, sport, ochronę środowiska oraz inwestycje w edukację. Przeciwno udzieleniu wotum zaufania i absolutorium zagłosował klub Prawa i Sprawiedliwości. Radni PiS zwracali m.in. uwagę na wyzwania demograficzne, w tym spadek liczby mieszkańców Leszna. Od głosu wstrzymali się Łukasz Borowiak i Sławomir Mocek. Prezydent Grzegorz Rusiecki, odnosząc się do dyskusji, podkreślił znaczenie odpowiedzialnego podejmowania decyzji oraz dialogu z mieszkańcami. Zaznaczył, że działania miasta wynikają z analiz i długofalowej strategii rozwoju, obejmującej m.in. inwestycje, mieszkalnictwo, modernizację infrastruktury oraz poprawę jakości życia mieszkańców. *Samorząd wymaga odpowiedzialności i myślenia perspektywicznego. Najważniejsze jest to, aby podejmowane decyzje służyły rozwojowi miasta w kolejnych latach* - podkreślił prezydent. Po głosowaniu prezydent podziękował radnym, współpracownikom oraz pracownikom miejskich jednostek za zaangażowanie i podkreślił, że dalszy rozwój Leszna będzie wymagał współpracy oraz otwartości na dialog.

Zdjęcie: archiwum

„Życie w zachwycie” - najnowsza książka profesora Edmunda Waszyńskiego

LESZNO > Promocja najnowszej książki profesora Edmunda Waszyńskiego zatytułowanej „Życie w zachwycie” odbyła się 11 czerwca w Leszczyńskiej Galerii Książki. Spotkanie poświęcone było nie tylko nowej publikacji, ale także niezwyklej postaci profesora Edmunda Waszyńskiego - człowieka, którego dorobek zawodowy, naukowy i społeczny od lat inspirowało kolejne pokolenia. „Życie w zachwycie” jest już trzecią książką poświęconą profesorowi, wydaną przez leszczyńską bibliotekę. Wcześniej ukazały się dwa wydania autobiografii „Droga do asklepiejonu. Wspomnienia” oraz publikacja „Akuszery. Blaski klęsk i nadzieje triumfów”. Najnowsza pozycja stanowi ich uzupełnienie. Jest osobistą rozmową, w której profesor dzieli się wspomnieniami, refleksjami i spojrzeniem na najważniejsze wartości w życiu. Rozmowę przeprowadziła Anna Machowska. Publikacja prowadzi czytelnika przez świat medycyny, nauki, historii i ludzkich relacji. To opowieść o doświadczeniach lekarza, który przez dekady swojej pracy pozostawał uważnym obserwatorem człowieka i otaczającej rzeczywistości. W rozmowie nie brakuje wspomnień, anegdot oraz przemyśleń dotyczących przemijania, pasji i znaczenia spotkań z drugim człowiekiem. Podczas spotkania w Leszczyńskiej Galerii Książki uczestnicy poznali kulisy powstawania publikacji oraz wysłuchali rozmów dotyczących życia i działalności profesora. Wieczór wzbogaciła oprawa muzyczna przygotowana przez Urszulę Schulz, która wystąpiła przy fortepianie, oraz Pawła Majdanika, prezentującego utwory na saksofonie i klawirze. Nie zabrakło również okazji do indywidualnych rozmów z bohaterem książki. Czytelnicy mogli nabyć publikację oraz otrzymać autograf profesora Edmunda Waszyńskiego.



Zdjęcie: FB / MBP w Lesznie

Wyjątkowa uroczystość w leszczyńskim ratuszu

LESZNO > Leszczyński ratusz stał się miejscem wyjątkowego wydarzenia, jakim było wręczenie aktu mianowania Joannie Kiąca-Fryczkowskiej na stopień Podpułkownika Wojska Polskiego. Ceremonia miała szczególnie uroczysty charakter, ponieważ połączono ją z obchodami 98. urodzin jednej z najważniejszych postaci związanych z historią Leszna i regionu. Jako młoda kobieta brała udział w Powstaniu Warszawskim, pełniąc służbę w Armii Krajowej. Była łączniczką 1. kompanii łączności Okręgu Warszawa Śródmieście i działała pod pseudonimem „Joasia”. Wojenne losy zaprowadziły ją również do niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie była więziona. Po zakończeniu wojny związała się z 2. Korpusem Polskim generała Władysława Andersa. Po powrocie do kraju ukończyła studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego i poświęciła się pracy lekarza. Przez wiele lat była cenioną specjalistką chorób wewnętrznych i geriatric, niosąc pomoc kolejnym pokoleniom pacjentów. Zawodowo związana była m.in. ze Wschową, a od 1977 roku mieszka w Lesznie. Jej zasługi zostały wielokrotnie docenione. Otrzymała m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Oświęcimski, Krzyż Partyzancki oraz Medal za Warszawę 1939–1945. W 2021 roku Rada Miejska Leszna przyznała jej tytuł „Zasłużony dla Miasta Leszna”. Nadanie stopnia Podpułkownika Wojska Polskiego jest kolejnym wyrazem uznania dla całokształtu działalności Joanny Kiąca-Fryczkowskiej.



Zdjęcie: www.leszno.pl

WSA oddalił skargę Miasta Leszna w sprawie wygaszania Szkoły Podstawowej nr 1

LESZNO > Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrzył dnia 17 czerwca na posiedzeniu niejawnym skargę Miasta Leszna dotyczącą decyzji Wielkopolskiego Kuratora Oświaty w sprawie procesu wygaszania Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej w Lesznie. Orzeczenie kuratora zostało wcześniej utrzymane w mocy przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Sąd oddalił



skargę wniesioną przez leszczyński samorząd. Oznacza to, że decyzje organów oświatowych dotyczące wygaszania szkoły pozostają w mocy. Miasto Leszno poinformowało, że respektuje wydane rozstrzygnięcie. Jednocześnie samorząd zwrócił się o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, aby szczegółowo zapoznać się z argumentacją sądu. Prezydent Leszna podtrzymał również wcześniejszą deklarację, że miasto nie będzie składało skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tym samym zakończy się sądowy etap postępowania dotyczącego przyszłości Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej. Sprawa wygaszania placówki wzbudzała w Lesznie duże zainteresowanie mieszkańców, nauczycieli, rodziców oraz społeczności szkolnej. Decyzja o dalszych działaniach będzie teraz należała do władz miasta, które będą realizować kolejne kroki związane z organizacją sieci szkół oraz zapewnieniem uczniom i pracownikom możliwie najlepszych warunków w okresie zmian.

Zdjęcie: Andrzej Milicki

25 lat Wyższej Szkoły Humanistycznej w Lesznie. „Naszą siłą są ludzie i lokalne więzi”



Ćwierć wieku działalności, tysiące absolwentów i silne związki z lokalną społecznością – Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie obchodzi jubileusz 25-lecia. O historii uczelni, jej roli w regionie, wyzwaniach współczesnej edukacji oraz planach na przyszłość rozmawiamy z Rektorem WSH Bartoszem Mikołajczakiem.

Dla Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie to rok wyjątkowy. Uczelnia obchodzi jubileusz 25-lecia działalności.

To rzeczywiście szczególny moment. Mija 25 lat od powołania uczelni i chwili, gdy staliśmy się częścią Leszna. Przez cały ten czas WSH aktywnie włączała się w wydarzenia związane ze społecznym życiem miasta. To właśnie Leszno – miasto tworzące przestrzeń do rozwoju pozwoliło na wybór tej lokalizacji i stworzenie uczelni wyższej.

Przy okazji jubileuszu warto przypomnieć, że absolwenci WSH w Lesznie jako pierwsi spośród absolwentów lokalnych uczelni wyższych uzyskali tytuł magistra, co było istotnym wkładem w rozwój szkolnictwa wyższego w regionie.

Nie sposób nie wspomnieć osób, których zaangażowanie miało ogromne znaczenie dla powstania i rozwoju uczelni – pierwszego Rektora, prof. dr. hab. Aleksandra Zandeckiego oraz Kanclerza Ryszarda Karmolińskiego, który do dziś pełni tę funkcję. Pamiętamy również o wielu innych osobach, które wspierały rozwój szkoły i były jej życzliwe.

Jakie wydarzenia i osiągnięcia uważa Pan za najważniejsze w historii uczelni?

Naszym największym sukcesem są bez wątpienia nasi absolwenci, osoby, które od lat znajdują swoje miejsce na rynku pracy. Cieszy nas, że kończący naukę studenci są przygotowani do funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie zawodowym i zdobywają kompetencje przydatne w dalszym życiu.

Naszą mocną stroną jest również zaangażowana i doświadczona kadra wykładowców oraz współpracownicy. Przez wszystkie lata mieliśmy szczęście pracować z osobami będącymi specjalistami w swoich dziedzinach, posiadającymi nie tylko wiedzę teoretyczną, ale także doświadczenie praktyczne.

Dysponujemy przestronną i komfortową bazą dydaktyczną w samym centrum miasta. Od początku cenimy współpracę z samorządem, lokalnymi instytucjami i przedsiębiorcami. Postrzegamy siebie jako część regionu, czerpiemy z tej współpracy i staramy się wносить własny wkład w jego rozwój.

Edukacja zmienia się bardzo dynamicznie. Jak uczelnia odpowiada na wyzwania współczesności?

Zdecydowanie dostrzegamy znaczenie praktycznego wymiaru edukacji. Zajęcia prowadzimy również w formule hybrydowej, która jest dla studentów bardziej przyjazna, dbając jednocześnie o wysoką jakość kształcenia, co od lat pozostaje dla nas priorytetem.

Mamy świadomość, że studia są dziś nie tylko drogą rozwoju intelektualnego, ale również czasem zdobywania szerokich kompetencji. Studenci oczekują praktycznej wiedzy, doświadczenia i możliwości rozwijania krytycznego myślenia.

Naszym zadaniem jest przygotowanie absolwentów otwartych na zmiany, rozwój i wyzwania rynku pracy, a nie jedynie osób skupionych na wąskiej specjalizacji. Studia pozostają ważnym okresem edukacji, budowania relacji i świadomego kształtowania swojej przyszłości.

Po raz kolejny realizujemy także działania w ramach programu Erasmus+, umożliwiając studentom i kadrze zdobywanie międzynarodowych doświadczeń oraz nowych umiejętności.

Co wyróżnia WSH w Lesznie na tle innych uczelni?

Przy pełnej świadomości zmian zachodzących we współczesnym świecie, w tym rosnącej roli sztucznej inteligencji, nie unikamy nowych wyzwań. Jednocześnie w centrum naszej działalności nadal pozostaje człowiek i wartości humanistyczne.

Naszym atutem jest kameralny charakter uczelni. Dzięki temu nasi studenci mają łatwy kontakt z władzami uczelni, wykładowcami i pracownikami. Zaangażowanie, o którym wspominałem, dotyczy nie tylko wykonywania codziennych obowiązków,



Rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie Bartosz Mikołajczak

ale także relacji, otwartości i gotowości do wspierania studentów.

Bardzo ważne jest dla nas tworzenie atmosfery sprzyjającej dialogowi i rozwojowi.

Jak patrzy Pan na przyszłość uczelni?

Z optymizmem, ale również ze świadomością realiów. Analizujemy trendy demograficzne, obserwujemy zmiany na rynku pracy i wsłuchujemy się w potrzeby przedsiębiorców.

Poszukujemy takich form kształcenia, które będą atrakcyjne dla przyszłych studentów, a jednocześnie odpowiadające oczekiwaniom pracodawców. To nie jest łatwe zadanie, szczególnie że uczelnia niepubliczna mierzy się z innymi wyzwaniami niż uczelnie publiczne, ale wierzymy, że jest możliwe.

Obecnie oferujemy studia I stopnia na kierunkach: pedagogika, administracja oraz dietetyka, a także studia II stopnia na kierunkach: pedagogika, administracja i ekonomia. Prowadzimy również studia podyplomowe, między innymi z zakresu administracji, BHP, zarządzania czy logopedii.

Zapraszam do studiowania w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie.

Dziękujemy za rozmowę!

**Wyższa Szkoła Humanistyczna
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
ul. Królowej Jadwigi 10, 64-100 Leszno
www.wshleszno.pl
tel. 65 529 47 77**

Otwarto Akademickie Centrum Inżynierii i Technologii ANS

LESZNO > Dnia 22 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie Akademickiego Centrum Inżynierii i Technologii Akademii Nauk Stosowanych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie - nowoczesnego obiektu dydaktyczno-badawczego, który ma stać się ważnym miejscem współpracy uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym regionu. Nowa infrastruktura została zaprojektowana z myślą o kształceniu specjalistów odpowiadających na potrzeby współczesnego rynku pracy. Centrum oferuje studentom dostęp do nowoczesnych laboratoriów, pracowni oraz zaplecza technologicznego umożliwiającego zdobywanie praktycznych kompetencji i prowadzenie działalności badawczej. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz uczelni, samorządu, środowiska naukowego oraz partnerów współpracujących z ANS. W swoich wystąpieniach podkreślali oni znaczenie inwestycji dla wzmacniania potencjału akademickiego miasta i regionu. Otwarcie Akademickiego Centrum Inżynierii i Technologii to kolejny etap budowania nowoczesnej uczelni, która łączy wiedzę teoretyczną z praktyką oraz odpowiada na wyzwania dynamicznie zmieniającego się świata - zaznaczali uczestnicy wydarzenia. Głos podczas uroczystości zabrali JM Rektor dr Janusz Poła, prof. ANS, wiceprezydent Leszna Maciej Grabianowski oraz senator RP Wojciech Ziemniak. W swoich wystąpieniach zwracali uwagę na rolę inwestycji w rozwój szkolnictwa wyższego, innowacyjności oraz kształcenia kadr potrzebnych gospodarce. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał JM Rektor dr Janusz Poła, prof. ANS, oficjalnie inaugurując działalność nowego Centrum. Otwarcie ACiIT to istotny krok w rozwoju Akademii Nauk Stosowanych. To inwestycja, która ma wspierać edukację, badania oraz współpracę uczelni z przedsiębiorcami i instytucjami działającymi w regionie.



Zdjęcie: Andrzej Milicki

Wspólnie dla życia i rodziny

LESZNO > Mieszkańcy Leszna po raz kolejny uczestniczyli w Marszu dla Życia i Rodziny, wydarzeniu, które zgromadziło rodziny, wspólnoty oraz osoby chcące publicznie wyrazić swoje przywiązanie do wartości życia i rodziny. Uczestnicy spotkali się, by wspólnie przejść ulicami miasta, dając wyraz znaczeniu więzi rodzinnych, troski o drugiego człowieka oraz budowania lokalnej wspólnoty. W marszu uczestniczyli dorośli, dzieci i osoby starsze - całe pokolenia mieszkańców. Wydarzenie miało charakter rodzinny i społeczny. Organizatorzy podkreślali, że jego celem było zwrócenie uwagi na rolę rodziny w życiu społecznym oraz stworzenie przestrzeni do wspólnego spotkania, rozmowy i manifestowania ważnych dla uczestników wartości. Leszczyńska edycja wpisała się w ogólnopolski cykl Marszów dla Życia i Rodziny, które odbywały się w wielu miastach Polski.



Zdjęcie: Andrzej Milicki

Ireneusz Matłoka zmienia klub. Koalicja Obywatelska z największym klubem w Radzie Miejskiej Leszna

LESZNO > Radny Ireneusz Matłoka opuścił opozycyjny klub Łączy nas Leszno i dołączył do klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej Leszna. Zmiana została oficjalnie potwierdzona podczas konferencji prasowej poprzedzającej sesję rady. O decyzji radnego informowały wcześniej lokalne media. Przejście radnego spowodowało rozpad klubu Łączy nas Leszno. Jego przewodniczący Łukasz Borowiak zdecydował o rozwiązaniu ugrupowania po utracie wymaganej liczby członków. Podczas spotkania z dziennikarzami Ireneusz Matłoka wyjaśniał, że decyzja wynikała z chęci zwiększenia skuteczności działania na rzecz mieszkańców. *Podjęmując decyzję o kandydowaniu do Rady Miejskiej byłem przekonany, że mieszkańcy podczas wyborów będą kierować się nie tylko przynależnością do danego ugrupowania, ale przede wszystkim oceną mojej pracy i przydatnością dla społeczności lokalnej* - mówił radny. Jak podkreślił, mieszkańcy oczekują od swoich przedstawicieli realnego wpływu na sprawy miasta, a jego zdaniem większą możliwość działania daje mu obecnie współpraca w klubie Koalicji Obywatelskiej. Ireneusz Matłoka zaznaczył również, że zmiana klubowa nie oznacza odejścia od dotychczasowych wartości i podziękował byłym kolegom z klubu za dotychczasową współpracę. Prezydent Leszna Grzegorz Rusiecki poinformował, że wniosek radnego o przyjęcie do klubu KO został zaakceptowany. Po dołączeniu Ireneusza Matłoki klub Koalicji Obywatelskiej liczy 15 radnych, stając się największym klubem w historii leszczyńskiej Rady Miejskiej. Zmiana układu sił w radzie może mieć istotne znaczenie dla dalszej współpracy między samorządem a klubami radnych. Koalicja Obywatelska umocniła swoją pozycję, natomiast rozwiązanie klubu Łączy nas Leszno oznacza nowy etap w funkcjonowaniu leszczyńskiej opozycji.



WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Krzysztof Zygmunt Auto Frans - Serwis Samochodów Francuskich

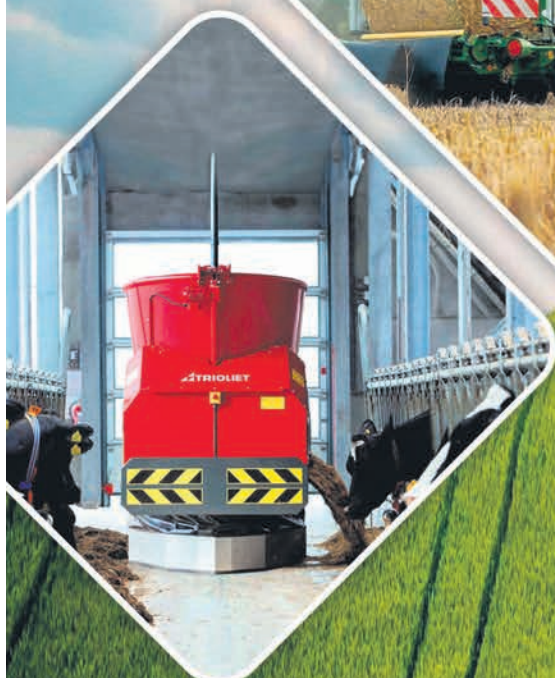
Mórkowo 33A, 64-111 Lipno | tel. 605 828 407

e-mail: biuro@autofrans-leszno.com.pl | www.autofrans-leszno.com.pl



www.agromix.agro.pl

**Pracując
Z NAMI
osiągniesz
WIĘCEJ**



**Jesteśmy importerem maszyn
Krone, Trioliet i Amazone na Polskę
oraz autoryzowanym dealerem maszyn Manitou.**

**AMAZONE**

**Polecamy atrakcyjne finansowania
fabryczne oraz**



Wielki pałac, małe kroki

Pałac Sułkowskich ma za sobą chaotyczną historię. Wzniesiony między 1750 a 1760 rokiem, był pałacem, lazaretem dla wojska rosyjskiego, gimnazjum, sądem okręgowym, siedzibą powiatowej rady narodowej, Urzędem Wojewódzkim i wreszcie siedzibą jego delegatury. Przebudowywany, przerabiany, przemalowywany, stopniowo pozbawiony splendoru. Anna Adach, dyrektorka leszczyńskiej delegatury Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, widzi w nim przede wszystkim pałac. Ponad dwa lata od objęcia stanowiska stara się przywrócić mu odrobinę należnego miejsca w świadomości Leszczyniaków.

Monika Kaczmarek: Co sprawia, że traktujesz ten pałac jak pałac, a nie jak urząd, który mieści się w pałacu?

Anna Adach: Przede wszystkim kocham historię. A historia tego pałacu i jego właściciela, Aleksandra Józefa Sułkowskiego, jest arcyciekawa. Jest to największy zabytek świecki na terenie miasta, właściwie osadzony w sercu miasta i trochę zapomniany. Chciałabym, aby wszyscy pamiętali, że Leszno ma pałac, właśnie tutaj, w centrum, w przepięknym parku. No i właściciel, który go postawił, był bardzo barwną postacią, która rządziła, jak ja to cały czas powtarzam, zza tronu całą Europą.

Kilka słów o właścicielu. Co cię tak w nim fascynuje?

To był człowiek bardzo towarzyski, człowiek, który potrafił prowadzić mediacje, który potrafił gromadzić wokół siebie ludzi. Aleksander Józef Sułkowski był może kiepskim strategiem wojennym, ale potrafił przekonać do swojej idei. W pewnym momencie zaczął się przyjaźnić z królem, z młodym Sasem i był nawet powiernikiem między Augustem Mocnym a jego synem. Ta przyjaźń trwała długie lata. Oczywiście skończyła się nieciekawie, ale przedtem nasz Sułkowski sterował właściwie całym dworem. No i był bardzo dobrym gospodarzem Leszna, co też mu się chwali.

Dobrym, czyli?

Zachęcił mieszkańców do osiedlania się gwarantując zwolnienie ich od obciążeń na rzecz dworu i miasta. Uczonym na okres 5 lat, sukiennym 4 lata, a ludności bez zawodu 2 lata. I w ten sposób budował społeczeństwo. Osobom, które pragnęły się



Dyrektorka leszczyńskiej delegatury Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Anna Adach

budować, dawał przydział drewna po ulgowych cenach. Gwarantował swobodę ob-
rzędów religijnych. Potwierdził przywileje cechowe balwiarzy, cyrulików, malarzy,
złotników, krawców, muzyków, farbiarzy, rzeźników. I co ciekawe, wziął w pewien
sposób ubogich w swoją opiekę, zakładając pierwszy dom dla ubogich przy koś-
ciele katolickim oraz dom pracy. W 1790 roku przebudował pałac, w którym się
dzisiaj znajdujemy. Odbываły się tutaj najlepsze karnawały, na które zjeżdżały się
najznakomitsze rody z całej Wielkopolski.

Prowadzone są badania i próby przywrócenia pałacowi może nie splendoru, ale pewnego blasku.

Po raz pierwszy w pałacu była przeprowadzona tak rozległa ekspertyza, badania
zleciliśmy firmie z Krakowa. Po ponad półrocznych badaniach wiemy, które prace
są najpilniejsze. To dach i fundamenty, które podmakają, bo wody gruntowe sięgają
bardzo wysoko. I w tym temacie o dotację Wojewoda napisała pismo do Ministra
Spraw Wewnętrznych i Administracji, który jest zarządcą siedziby urzędu. I co cie-
kawie, z badań wyszło, że pałac nie jest w tak złym stanie, jak nam się na początku
wydawało. Wiemy też inne rzeczy, znaleziono relikw kamiennego fundamentu, mu-
rowany kanał, historyczne napisy na belkach stropowych, pozostałość konstrukcji
wspornej wieżyczki z zegarem, a analizy wykazały, że dawna elewacja była w jaś-
niejszej tonacji.

**Długo zastanawialiśmy się, czy polichromie, które znaleziono w dwóch po-
mieszczeniach, sięgają również korytarza. Już wiemy, że nie, bo tutaj również
zostały przeprowadzone badania odkrywkowe.**

Tak, kolejna firma z Krakowa przeprowadziła odwierty na korytarzu. Niestety nie



ma tych malowideł. Wszystko zostało zniszczone. Barokowy sufit został rozebrany w czasie budowy sklepienia. Zostały już tylko deski, cegły i zaprawa wapienna.

A polichromie w Sali Barokowej są też pod panelami?

Tu też zostały zrobione odkrywki. Zdjęta została połowa panelu, tego najlżejszego, który i tak ma ponad 100 kg i pod boazerią znaleziono skrawki niemieckich gazet drukowanych gotykiem. Służyły one jako wypełnienie. Trafiły do miejskiej biblioteki i może uda się ustalić nawet dokładne wydanie. Zobaczyliśmy, co się znajduje pod panelami – fragment polichromii w kolorystyce czerwieni i błękitu. Fragment kolumnady oraz mały dekoracyjny kwiatek w kolorze bieli i niebieskiej szarości. Ale niestety zaprawa z kleju zwierzęcego, na którym trzymają się boazerie, prawdopodobnie zniszczyła większość malowideł. Boazerie są zresztą wtórne, podejrzewamy, że pochodzą z północnej części budynku. Na pewno są źle ułożone, niektóre do góry nogami, to podkreślał konserwator zabytków Maciej Urban i potwierdziły kolejne badania.

Historia tego, co działo się w tym miejscu przez lata, to jest ogromne gdybanie, dokumenty zaginęły.

Z jednej strony jest to ten chaos historii jest plusem, bo przynajmniej pałac nie został do końca zniszczony, bo wszyscy o nim trochę zapomnieli. Natomiast kiedy Sułkowski został osadzony w twierdzy w Głogowie, wrócił tu już jako schorowany człowiek, starszy mężczyzna i stosunkowo szybko przeniósł się do Rydzyny, a dalsza historia leszczyńskiego pałacu to kolejne przebudowy, kolejne zmiany, kolejne instytucje. Dziś jest to budynek poświęcony głównie administracji, ale uważam, że pięknie można zająć administrację z historią, czasy obecne z przeszłością, którą jest korzeniami każdego narodu.

Wracając jeszcze do Sułkowskiego, był moment, że gościliśmy tutaj jego potomków. Mieszkają za granicą, ale jednak przyjechali zobaczyć dom swoich przodków.

To są potomkowie w prostej linii. Carl i Leslie Sułkowski. W ubiegłym roku byli po raz pierwszy w Polsce. Oprowadziliśmy ich, opowiedzieliśmy historię. Byli zachwyceni. Nadal utrzymujemy kontakt mailowy. No i mogę już dziś zdradzić, że

z początkiem września wybierają się raz jeszcze do Leszna. Tym razem biorą ze sobą jeszcze syna i kuzyna. Mam nadzieję, że pokażemy im troszkę więcej wyremontowanych pomieszczeń.

Częścią działań remontowych pałacu jest właśnie wynajem pomieszczeń różnym instytucjom. No i w ten sposób dokonaliście kolejnego odkrycia.

Pomieszczenia wynajął Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny i zaczął przeprowadzać prace na własny koszt. W jednym z najbardziej zapomnianych pomieszczeń – i może właśnie dlatego tak dobrze się zachowały – znaleźliśmy kolejne malowidła. To była dawna łazienka. Z tego, co wiemy, to zabytek na skalę krajową, piękne mauretańskie wzory, zachowane idealnie. Jest statek, małpki, kobieta z dzbanem. To jest przepiękne.

Dlaczego więc nie staracie się o środki np. z Unii Europejskiej?

Niestety przepisy w kraju są tak skonstruowane, że jako skarb państwa nie możemy pisać ani wniosków o środki krajowe, ani o środki z UE. Musiałyby zostać zmienione przepisy. Zostaje nam tylko dotacja.

Czego byś chciała dla pałacu?

Bardzo bym chciała, żeby znów był perłą, jak za czasów Sułkowskiego. Ale kropla draży skalę. Jeśli dostaniemy dotację z ministerstwa na remont dachu i fundamentów, to najgorszą rzecz będziemy mieli za sobą, a reszta wtedy pójdzie nam łatwiej. Remontujemy, co możemy. Został zamknięty przetarg na malowanie korytarza i klatki schodowej westybulu i zgłosiły się cztery firmy. Jesteśmy w trakcie sprawdzania dokumentów. Wcześniej odmalowaliśmy parter. Planujemy wynajem kolejnych pomieszczeń, ale tu nie mogę nic więcej zdradzić, bo sprawa jest jeszcze procedowana. Wyremontowaliśmy też Salę Herbową z przepięknym historycznym stołem. Wielki pałac. Małe kroki.

Dziękuję za rozmowę.
MONIKA KACZMAREK

— REKLAMA —



Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR” Waldemar Hajnsz, ul. Ogrodowa 10, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS
- szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)



Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Ogrodowa 10

Tatuaż w służbie medycyny

Maskowanie blizn, korekta rozstępów, rekonstrukcja brodawek sutkowych, zaznaczenie miejsca do radioterapii, oznaczenie w gastroenterologii czy urologii miejsc, z których pobrany został materiał do badania histopatologicznego. A nawet ostrzeżenia medyczne (Medical Alert Tattoos) w przypadku chorób takich jak cukrzyca, wreszcie maskowanie bielma w okulistyce. Tatuaż, wciąż postrzegany głównie jako forma zdobienia ciała, ma zaskakujące zastosowania medyczne. To nie tylko forma ekspresji, ale także forma ponownej akceptacji swojego ciała, a w przypadku osób po mastektomii, kropka nad i w powrocie do zdrowia.

Rak piersi jest najczęściej diagnozowanym rakiem w Polsce i najczęściej diagnozowanym rakiem u kobiet – co roku zapada na niego około 20 tys. osób, a wielu z nich dotyczy mastektomia, czyli chirurgiczne usunięcie piersi. I choć rekonstrukcja pokrywana jest z NFZ, dotyczy to jedynie samej piersi, a już nie brodawek sutkowych. Tu z pomocą przychodzi tatuaż – czy też, sięgając po profesjonalną nazwę – mikropigmentacja medyczna.

Rekonstrukcja brodawki i otoczki metodą Areola 3D to właśnie zabieg mikropigmentacji medycznej. Poprzez precyzyjny dobór światłocienia, głębi i pigmentów, pozwala stworzyć optyczną iluzję trójwymiarowego sutka. Zabieg stanowi ostatni etap rekonstrukcji piersi po mastektomii i wymaga zakończenia leczenia, często także opracowania blizny i zielonego światła od lekarza onkologa. Dopiero wtedy specjalista artystycznie cieniuje barwnikami bezpośrednio na płaskiej skórze lub zrekonstruowanej tkance, nadając jej naturalny efekt wypukłości i maskując blizny. Istnieją różne metody rekonstrukcji piersi – ekspandoproteza, przesunięcie mięśnia czy wykorzystanie własnej tkanki tłuszczowej pacjentki. W zależności od zastosowanej metody inaczej będzie zachowywała się sama pierś, a więc inna będzie tkanka, na której się pracuje. Są jeszcze do wzięcia pod uwagę zrosty, blizny i sam stan skóry po radioterapii, często cienkiej, delikatnej niczym papier.

Do rekonstrukcji brodawek używa się tuszu, nie tatuatorskich, tylko pigmentów do makijażu permanentnego. Jak tłumaczy Helena Hermanowicz, która rozbudowuje ofertę studia tatuażu o rekonstrukcję brodawek, *robi się to dlatego, że masz tkankę, która przeszła już ogrom rzeczy, chemioterapię, radioterapię. To bardzo delikatna skóra. Więc potrzebujesz tuszu, który nie jest tak ekspansywny, czegoś delikatniejszego, więc takie brodawki co jakiś czas trzeba odświeżać, a czas zależy od organizmu. Mogą utrzymać się od roku do trzech lat, choć także i dłużej. Reakcja organizmu na pigment to kwestia indywidualna.*

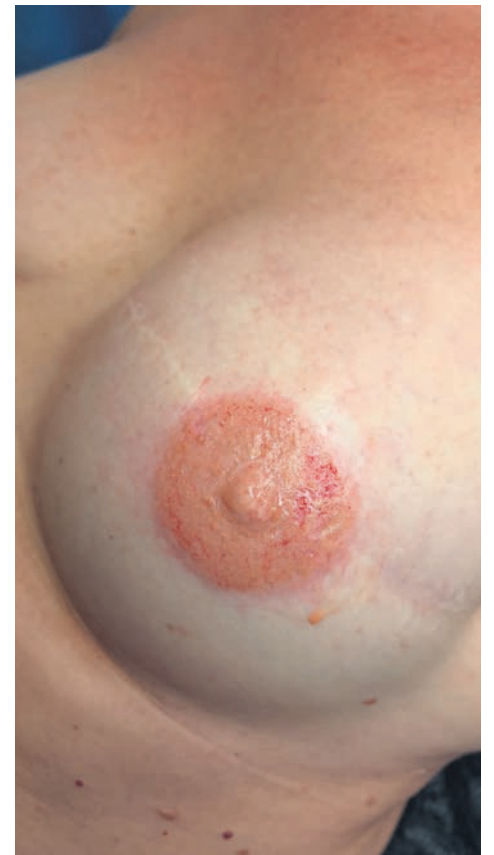
Jak pracuje się z kobietami, które przeszły raka piersi? Różnie. Na szkoleniu z rekonstrukcji brodawek sutkowych Helena poznała różne modelki.

Część z nich była rzeczywiście takimi osobami, które czuły, że wygrały. Było czuć tą pewność siebie, że ich już nic po prostu z planszy nie zmiecie. Ale są też kobiety wchodzące na zabieg i widzisz, że coś im zostało odebrane. I ty możesz im to oddać. Była taka kobieta, mega cicha. Ramiona skulone, oczy spuszczone. Przez cały zabieg praktycznie się nie odzywała, ale jak już się zobaczyła w lustrze, to po prostu błysk w oku. Że to się jednak spełnia i ona już ma gdzieś to, że ten sutek nie ma czucia. Ona po prostu widzi siebie w lustrze, całą. I rekonstrukcja jest na NFZ, ale sutek już nie. To już jest dodatek, nazwijmy to, estetyczny. Ale w mojej opinii to jest kropka nad i.

Wbrew pozorom projektowanie odtwarzanej brodawki trwa czasem krócej niż wywiad medyczny. Zadanie jest ułatwione, gdy została druga pierś, wtedy jest wzór – rekonstruowany sutek dopasowuje się do tego na zdrowej piersi, kształtem, kolorem, umiejscowieniem. Więcej pracy jest przy obu piersiach, ale pacjentki mogą zdecydować, jak chcą, by wyglądały ich brodawki sutkowe. *Czasami kobiety nie lubią swoich sutków. I to jest druga strona medalu – ta procedura pozwala na przykład na zdrowych sutkach poszerzyć je albo delikatnie zmienić ich kształt, albo gdy brodawki są mocno zaznaczone, jest wyraźne odcięcie, to możesz troszeczkę upłynnić to przejście pomiędzy skórą a gruczołem.*

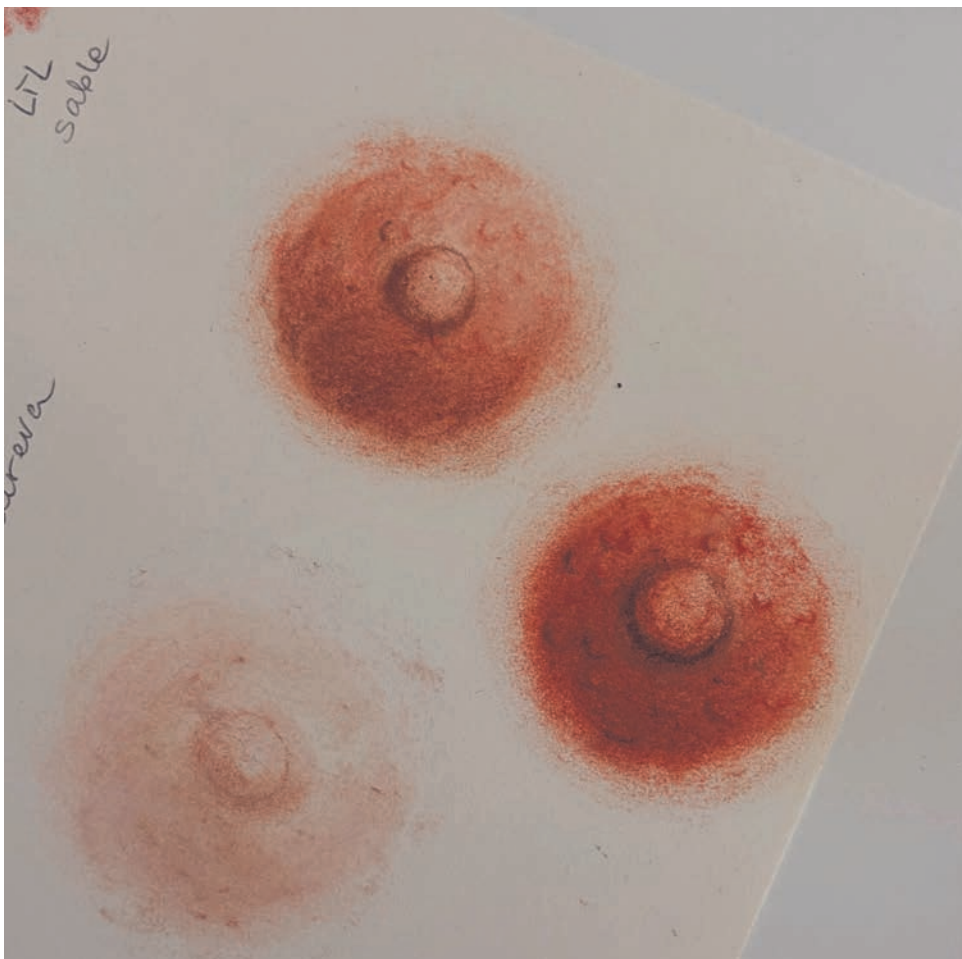


Brodawka piersiowa w trakcie tworzenia



Zrekonstruowana brodawka zaraz po zabiegu

Tatuaż medyczny jest techniką tatuowania służącą do kamuflażu pochorobowych zmian na skórze, zaburzonego kolorytu (bielactwo, rozstępy) i struktury (blizny) tak, by w jak najmniejszym stopniu odróżniały się od zdrowej skóry. Może imitować struktury, jak włosy, płytki paznokcia po amputacji końcówki palca czy właśnie brodawki sutkowe. Ale poza pigmentacją osoby z bliznami często decydują się na jej kamuflaż tatuażem. Powody są różne – złe wspomnienia, chęć uniknięcia wiecznie powtarzającego się pytania „co się stało”, wreszcie względy estetyczne.



Projekt brodawki piersiowej przed przeniesieniem na skórę

Ludzkie ciało to jednak nie kartka papieru, to skóra, ścięgna, mięśnie, trójwymiar i zaskakujący brak symetrii. Tatuaż nie może wyglądać dobrze tylko w bezruchu, projekt często wymaga korekty już po nałożeniu szkicu na skórę. A blizna to tkanka, która rządzi się swoimi prawami. Tkanka bliznowata regeneruje się bardzo długo, w zależności od głębokości i rodzaju rany, jej umiejscowienia, czy nawet naszego wieku. W sensie medycznym blizna to zgrubiała, włóknista tkanka zastępcza, jej zadaniem jest szybkie zamknięcie rany, aby nie mogły do niej wnikać żadne ciała obce ani patogeny. Pod względem wyglądu i funkcjonalności tkanka bliznowata nie posiada właściwości pierwotnej skóry. Nie jest już tak miękka, ma mniejszą elastyczność. Blizna jest też bliźnie nierówna. Te po oparzeniach są zwykle wypukłe. Blizny znajdujące się na częściach ciała, które często są w ruchu, podlegają ciągłym naprężeniom. Tkanka bliznowata zmienia się nawet dwa lata. Czasem dłużej. *Największym wskaźnikiem tego, że tkanka już jest w pełni zregenerowana, jest jej kolor. Gdy zrobi się całkowicie jasna i już nie jest różowa, to znaczy, że jest stabilna. W zdrowej skórze tkanka jest równo ułożona, a w bliźnie zaburzona, bo organizm chce po prostu jak najszybciej zamknąć ranę i nie dba wówczas o estetykę. W bliźnie tkanki długo pracują. Więc jeśli zrobimy tatuaż za szybko, to on się po prostu rozjedzie, albo w niej w ogóle nie zostanie, bo blizny są często dużo twardsze niż naturalna skóra. To jest nieprzewidywalny efekt i trzeba to mieć na uwadze.*



Blizna przed zabiegiem korekcji



Tatuaż pokrywający bliznę

Po wygojeniu tatuażu (co trwa zazwyczaj około 6 tygodni) robionego na bliźnie często trzeba przyjść na dopigmentowanie. *Na samej bliźnie pigment może zostać w większym stopniu wyrzucony przez organizm, część tuszu jest zawsze przez organizm usuwana nawet na zdrowej skórze. Jak się okazuje, że pigmentu zostało mniej i tę różnicę widać gołym okiem – nie ma problemu. Blizna utrudnia pracę, ale to da się zrobić. Trzeba mieć jednak świadomość, że blizna momentami może ograniczać formę wzoru. Na bliznach unikam napisów czy prostych, cienkich kresek, bo one prawie na pewno będą wyglądać źle.*

Co ważne, żeby zakryć bliznę, nie trzeba jej całej gładko zapigmentować – to wręcz coś, czego lepiej unikać. Blizna i tak będzie widoczna, bo ma swoją strukturę. *Mimo że kolor jest zmieniony, to struktura się będzie uwydatniać pod wpływem kąta padania światła. Więc często lepszym wyborem jest właśnie zagrać cieniowaniem i wzorem, trochę jak z kamuflażem moro.*

Choć kolorowy tatuaż robi się coraz modniejszy, to wciąż króluje głównie tatuaż czarny i w skali szarości, a kontrast pomiędzy ciemnym kolorem, a naszym naturalnym kolorem skóry jest bardzo duży. *Nawet jeśli wzór jest obok blizny, to masz już kamuflaż optyczny. Nasz mózg szybciej zwróci uwagę na sam tatuaż i blizna się tak nie rzuca w oczy, więc nie trzeba ukrywać całej. Wystarczy po prostu zmienić punkt skupienia wzroku.*

Ile ciał, tyle historii.

Helena Hermanowicz prowadzi instagramowy profil [helka_tattoo](#) i studio tatuażu „Przyjemna Pracownia” przy ul. Irlandzkiej 71a w Lesznie. Od lat pracuje na bliźnie. Właśnie poszerzyła profil działania o rekonstrukcję brodawek sutkowych.

TEKST: MONIKA KACZMAREK
ZDJĘCIA: ARCHIWUM HELENY HERMANOWICZ

Leszczyniak

♦ informacje z Leszna i regionu ♦ sport ♦ historia ♦ psychologia ♦ zdrowie ♦ kultura ♦ wywiady ♦ rozrywka ♦ fotoreportaż ♦ felietony ♦ reklama

www.leszczyniak.pl / redakcja@leszczyniak.pl / tel. 603 668 780

Tajna akcja wielkim oszustwem

Mimo ostrzeżeń ze strony pracowników banku zaufała osobom podszywającym się pod przedstawicieli instytucji finansowej. 41-latka z powiatu leszczyńskiego straciła prawie 300 tys. zł. Jedna z osób zamieszanych w przestępstwo została zatrzymana.

Zaczął się w maju od pewnego telefonu. Kobieta, która zadzwoniła do 41-latki z powiatu leszczyńskiego, podawała się za pracownicę banku. Jak ustalono później, był to początek oszustwa.

Pierwsza manipulacja...

Informacja była jasna – na dane osobowe 41-latki miała zostać zaciągnięta pożyczka bankowa.

Schemat działania sprawców był podobny do wielu innych tego typu oszustw. Najpierw pojawia się informacja mająca wywołać niepokój. Potem przekonanie, że trzeba działać szybko, zanim będzie za późno. W takich sytuacjach łatwo stracić czujność.

Rozmówczyni przekonywała kobietę, że konieczna jest współpraca w ramach rzekomej „tajnej operacji bankowej”. Jej celem miało być zabezpieczenie pieniędzy przed oszustami.

41-latka uwierzyła w przedstawioną jej wersję wydarzeń. W celu „ochrony środków” wypłaciła swoje pieniądze i 80 tys. zł przelała na wskazane konto oraz do portfela kryptowalutowego.

...i jeszcze więcej

O tym, co stało się później z tymi środkami, za chwilę.

Wracamy jednak do kobiety podającej się za pracownicę banku. Była na tyle przekonująca, że 41-latka zaciągnęła jeszcze trzy pożyczki w różnych bankach na ponad 200 tys. zł. Te pieniądze również trafiły do portfeli kryptowalutowych.

Oszuści często wykorzystują takie rozwiązania, ponieważ przepływ środków poza tradycyjnym systemem bankowym może utrudniać ich późniejsze odzyskanie.

I tu nadszedł kluczowy moment. Dopiero po wykonaniu wszystkich operacji mieszkanka powiatu leszczyńskiego zorientowała się, że najprawdopodobniej padła ofiarą oszustwa. Wtedy sprawy potoczyły się szybko.

Zatrzymanie

Leszczyńska policja weszła we współpracę z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu.

– Ustaliliśmy, że jedną z osób zaangażowanych w oszustwo na 41-latce był 20-letni Ukrainiec. Ten mężczyzna został przez nas zatrzymany dwa dni później w Krakowie – mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Część z 80 tys. zł należących do 41-latki została wypłacona w Warszawie. Na konto Ukrainca wpłynęły natomiast środki pochodzące z oszustwa, które – według śledczych – przekazał dalej swoim wspólnikom.

– Mężczyzna ma postawiony zarzut oszustwa na kwotę prawie 300 tys. zł. Jest to mienie tak zwanej znacznej wartości, dlatego odpowiedzialność karna za taki czyn jest zaostrzona. Może to skutkować karą do 10 lat pozbawienia wolności – dodaje M. Żymełka.

Prokuratura Rejonowa w Lesznie wystąpiła do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Mężczyzna trafił za kraty.

Śledczy badają kolejne wątki

Tu historia się nie kończy, ale rozwija dalej.

Aresztowany był tylko jednym ogniwem w całym przestępczym łańcuchu. Śledczy działają teraz, aby ustalić kolejne osoby zamieszane w proceder. Może to być jednak bardzo trudne.

41-latka przez cały czas była utwierdzana w przekonaniu, że działa w słusznej sprawie i chroni swoje oszczędności przed przestępcami. Co ciekawe, sprawcy odradzali jej informowanie o wszystkim policji. Jak podkreślają funkcjonariusze, nakłanianie do zachowania sprawy w tajemnicy jest jedną z charakterystycznych metod działania oszustów.

Kobieta była przekonana o autentyczności przekazywanych jej informacji do tego stopnia, że nie uwierzyła nawet pracownikom banku, którzy ostrzegali ją, że może paść ofiarą przestępstwa.

Tymczasem odzyskanie skradzionych pieniędzy może okazać się bardzo trudne. Zatrzymanie jednej osoby nie oznacza bowiem końca śledztwa ani odzyskania środków, które trafiły do przestępczego obiegu.

(LUK)

Agresywny partner za kratkami

Chwile grozy przeżyła 40-letnia mieszkanka gminy Bojanowo. Kobieta powiadomiła policję, że jej były partner groził jej nożem i zmusił ją do wyjazdu do swojego miejsca zamieszkania.

Zdarzenie wyglądało dramatycznie. Na numer alarmowy zadzwoniła kobieta, która powiadomiła, że w jej miejscu zamieszkania pojawił się były partner.

– Mężczyzna miał wyciągnąć nóż i nakazać kobiecie, aby wsiadła do samochodu. Następnie zmusił ją, aby pojechali do jego miejsca zamieszkania. W samochodzie znajdował się także nieletni syn kobiety – mówi Beata Jarczeńska, oficer prasowa KPP w Rawiczu.

Po tym zgłoszeniu mundurowi błyskawicznie ruszyli do akcji. Na nogi postawieni zostali policjanci z komendy w Rawiczu oraz Wołowie.

– Szybko zatrzymali mężczyznę,

a kobiecie i dziecku zapewnili wsparcie – tłumaczy.

Kilka dni przed zdarzeniem 31-latek z powiatu wołowskiego zniszczył meble w mieszkaniu kobiety. Na domiar złego jeszcze jej groził.

Mężczyzna był już wcześniej karany i przebywał w więzieniu. Teraz, z racji tego, że działał w warunkach recydywy, grozi mu surowsza kara.

Tym razem szybko trafił za kratki. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.

(LUK)

Czy to złodziej-fetyszysta?

Podobała mu się po prostu damska bielizna czy jej właścicielka? Trudno powiedzieć, co kierowało 33-latką z Leszna...

Dziwna to była sprawa. Właścicielka tłumaczyła znikanie bielizny silnym wiatrem. Wiadomo, może się zdarzyć, że coś tam porwał kwietniowy podmuch. Tyle że jakiś ten wiatr był niesforny, skoro porwał bieliznę, a klamerek z balkonu nie ruszał. Nie ruszał ich i następnym razem, gdy bielizna znów zniknęła ze sznurków...

Kobieta zorientowała się wkrótce, że trudno zrzucić wszystko na karb aury, i ostatecznie skierowała swoje myśli ku umyślnemu działaniu. Mówiąc wprost – podejrzewała, że ktoś zainteresował się jej bielizną, dlatego o kradzieży powiadomiła policję.

– Nasi policjanci na podstawie

monitoringu ustalili rysopis osoby podejrzewanej o kradzież. W końcu wytypowali także sprawcę – mówi Anna Stelmaszczyk z leszczyńskiej policji.

No i sprawca wpadł. Policjanci zapukali do drzwi jego mieszkania, w którym znaleźli i zabezpieczyli część skradzionej odzieży. Sprawcą przestępstwa okazał się 33-letni leszczynianin, a że chodziło o bieliznę... Dla przepisów nie ma różnicy – kradzież jest kradzieżą. Mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Nierozwikłaną zagadką pozostaje przyczyna, dla której dopuszczał się właśnie takiego działania.

(LUK)

UWAGA!

OSZUŚCI PODAJĄ SIĘ ZA PRACOWNIKÓW BANKU!

Dzwonią i informują, że Twoje pieniądze są w niebezpieczeństwie!

Ich celem jest wyłudzenie danych i przejęcie Twoich środków.

PAMIĘTAJ!

- Bank nigdy nie prosi o podanie kodów, haseł ani danych do logowania.
- Bank nigdy nie prosi o przelew na „konto techniczne”.
- W razie wątpliwości – rozłącz się i samodzielnie skontaktuj z bankiem znanym numerem.

Dzisiaj dobry, nazywam się Anna Nowak, jestem pracownikiem bezpieczeństwa w Banku.

Wykryliśmy próbę nieautoryzowanego logowania do Pani konta. Pani pieniądze są w niebezpieczeństwie!

Aby je ochronić, musimy je natychmiast przelać na konto techniczne banku.

Proszę podać kod BLIK albo dane do logowania – to tylko chwila.

Tylko w ten sposób możemy zabezpieczyć Pani środki. Czy możemy na Panią liczyć?

NIE DAJ SIĘ OSZUKAĆ!

- ROZŁĄCZ SIĘ**
Jeśli rozmowa budzi Twój niepokój – rozłącz się.
- ZADZWOŃ SAM**
Skontaktuj się z bankiem znanym numerem telefonu lub przez oficjalną stronę / aplikację.
- NIE PODAWAJ DANYCH**
Nie podawaj nikomu loginów, haseł, kodów BLIK ani danych osobowych.
- NIE PRZELEWAJ PIENIĘDZY**
Nie wykonuj przelewów na tzw. „konto techniczne” ani inne wskazane konta.

TWÓJ BANK NIGDY NIE POPROSI O TAKIE DZIAŁANIA.

BĄDŹ CZUJNY! CHROŃ SIEBIE I SWOICH BLISKICH.

W RAZIE WĄTPLIWOŚCI – SPRAWDŹ, NIE DZIAŁAJ POD PRESJĄ!



NOWY LEXUS ES

GOTOWY, BY ZACHWYCAĆ

ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE 6-11 LIPCA W SALONIE LEXUS LESZNO

Najnowsza odsłona naszej legendarnej limuzyny biznesowej to jedna z najbardziej spektakularnych premier motoryzacyjnych ostatnich lat.

Zaprojektowany na nowo Lexus ES imponuje przełomowym, wyrazistym designem, wyjątkowym komfortem oraz innowacyjnymi technologiami.

Ten samochód trzeba po prostu zobaczyć na żywo, a najlepiej poczuć jego moc podczas darmowej jazdy testowej. Dni Otwarte to najlepsza okazja, aby tego doświadczyć w duchu japońskiej gościnności Omotenashi.

Leszno, al. Marsz. J. Piłsudskiego 4
tel. 65 529 37 37



Więcej informacji:

REZERWUJ SERWIS Z DOMU – SZYBKO I WYGODNIE

Umawianie wizyt serwisowych nigdy nie było tak wygodne!

Dzięki usłudze **Online Service Booking** możesz szybko i bez wychodzenia z domu zarezerwować termin przeglądu, naprawy lub wymiany opon w autoryzowanym serwisie Toyoty i Lexusa.

Wystarczy kilka kliknięć, by wybrać dogodny termin, zakres usługi oraz preferowany serwis. To oszczędność czasu, pełna przejrzystość i gwarancja najwyższej jakości obsługi.

Zadbaj o swoje auto bez stresu – wypróbuj **Online Service Booking** już dziś!

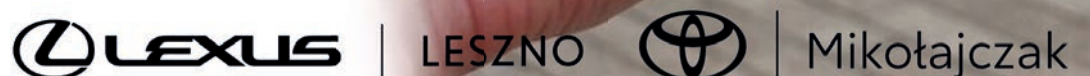
SERWIS TOYOTA



SERWIS LEXUS



ZESKANUJ KOD I ZAREZERWUJ WIZYTĘ



Kultura „out of the box”

Współczesna biblioteka już dawno przestała być miejscem, do którego przychodzi się wyłącznie po książkę. Dziś jest przestrzenią spotkań, edukacji, inspiracji i dialogu. Miejscem, które musi nie tylko odpowiadać na potrzeby czytelników, ale także nieustannie zaskakiwać, pobudzać wyobraźnię i zachęcać do odkrywania świata. Taką rolę od kilku lat z powodzeniem pełni Leszczyńska Galeria Książki - nowoczesne centrum kultury, które każdego dnia udowadnia, że książka może być początkiem znacznie większej przygody.

- Współczesna biblioteka nie może ograniczać się do wypożyczania książek. Musi być miejscem żywym, otwartym, inspirującym i odpowiadającym na potrzeby mieszkańców. Aby realizować takie projekty, potrzebni są partnerzy, którzy rozumieją znaczenie kultury i edukacji. Firma Werner Kenkel jest właśnie jednym z nich - podkreśla dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie Andrzej Kuźmiński.

Współpraca biblioteki z firmą Werner Kenkel trwa od 23 lutego 2023 roku, kiedy przedsiębiorstwo zostało oficjalnym Mecenasem Kultury Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie. Choć mogłoby się wydawać, że producent tektury falistej i opakowań oraz instytucja kultury działają w dwóch odległych od siebie światach, rzeczywistość szybko pokazała coś zupełnie innego. Obie strony połączyły podobne wartości: kreatywność, odwaga w działaniu i przekonanie, że warto inwestować w rozwój lokalnej społeczności.

Już podczas podpisania umowy w siedzibie firmy w Krzyczku Wielkim Damian Kenkel zwracał uwagę, że leszczyńska biblioteka stała się czymś znacznie więcej niż nowoczesną wypożyczalnią. Nazwał ją domem kultury w najlepszym znaczeniu tego słowa. Te słowa okazały się prorocze, bo kolejne lata współpracy przyniosły szereg inicjatyw, które na trwałe wpisały się w życie biblioteki. Najbardziej spektakularnym przykładem są bez wątpienia tekturowe scenografie tworzone przez pracowników Werner Kenkel dla Wypożyczalni dla Dzieci. Z pozoru zwykła tektura zamienia wnętrza biblioteki w literackie światy, które zachwycają najmłodszych czytelników. Była już Wioska Dinozaurów, Piracka Kraina, Zimowa Przygoda, Kosmos, Świat Gier oraz Królestwo Bajek. Powstało sześć wyjątkowych scenografii, dzięki którym przestrzeń biblioteki stawała się miejscem zabawy, nauki i rozwijania wyobraźni.

Każdej nowej aranżacji towarzyszyło wydarzenie „Werner Kenkel czyta dzieciom”. Pracownicy firmy i jej przyjaciele zamieniali się wtedy w lektorów, czytając najmłodszym bajki i opowieści. Wokół wspólnego czytania organizowano warsztaty, konkursy, przedstawienia, gry i zabawy. To właśnie w takich momentach najlepiej widać, że promocja czytelnictwa nie musi być szkolnym



Na zdjęciu od lewej: Andrzej Kuźmiński, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie, Rafał Grochowczak, prezes zarządu firmy Werner Kenkel, oraz Adam Kenkel, właściciel firmy Werner Kenkel, podczas oficjalnego otwarcia Gabinetu Stanisława Leszczyńskiego

obowiązkiem, może być przygodą, która zostaje w pamięci na długo.

Współpraca nie ograniczała się jednak wyłącznie do najmłodszych. Dzięki wsparciu Mecenasów powstał również Gabinet Stanisława Leszczyńskiego - wyjątkowa przestrzeń edukacyjna, która pozwala odwiedzającym przenieść się do XVIII wieku i spojrzeć na historię regionu z zupełnie nowej perspektywy. Stylizowane wyposażenie, mapa Europy z czasów króla, materiały ikonograficzne i replika pomnika Stanisława Leszczyńskiego tworzą miejsce, które stało się nie tylko ekspozycją, ale także przestrzenią lekcji, spotkań i rozmów o historii.

Szczególnym symbolem tej współpracy jest także rzeźba „Episteme”, która stała przed biblioteką. Jej nazwa wywodzi się z greckiego słowa oznaczającego wiedzę, poznanie i naukę. Trudno o bardziej trafny symbol miejsca, które każdego dnia otwiera mieszkańcom drzwi

do nowych światów. Dzięki inicjatywie firmy Werner Kenkel przed biblioteką pojawił się trwały znak pokazujący, że kultura, edukacja i odpowiedzialny biznes mogą tworzyć wspólną przestrzeń wartości.

Ważnym obszarem wsparcia stały się również projekty wydawnicze. Firma Werner Kenkel znalazła się w gronie patronów pierwszej pełnej biografii Stanisława Grochowiaka „Menuet z Grochowiakiem” autorstwa Lidii Sadkowskiej-Mokkas. To publikacja szczególna - nie tylko ze względu na postać patrona biblioteki, ale również dlatego, że wpisuje się w proces budowania i pielęgnowania lokalnej tożsamości. Firma Werner Kenkel wspierała także inne projekty realizowane przez bibliotekę, dokładając swoją cegiełkę między innymi do powstania letniej czytelnicy na dachu Leszczyńskiej Galerii Książki.

Patrząc na ostatnie trzy lata trudno nie zauważyć, że współpraca biblioteki i firmy Werner Kenkel stała się czymś więcej

niż sponsoringiem wydarzeń. To przykład prawdziwego mecenatu kultury - opartego na zaangażowaniu, obecności i wspólnym tworzeniu wartości dla mieszkańców. W czasach, gdy wiele mówi się o społecznej odpowiedzialności biznesu, ta współpraca pokazuje, jak może ona wyglądać w praktyce.

Bo kultura potrzebuje ludzi z wizją. Potrzebuje także partnerów, którzy rozumieją, że inwestycja w edukację, czytelnictwo i rozwój społeczności przynosi efekty znacznie trwalsze niż jakakolwiek kampania reklamowa.

A co jeszcze powstanie dzięki tej współpracy? Tego nie wie dziś chyba nikt. Znając jednak zaangażowanie i możliwości firmy Werner Kenkel oraz nieograniczoną wyobraźnię zespołu Leszczyńskiej Galerii Książki, można być pewnym jednego - mieszkańcy Leszna jeszcze nieraz dadzą się pozytywnie zaskoczyć.

**TEKST: MAGDALENA WOŹNA
ZDJĘCIE: ARCHIWUM MBP**

OFERTA STUDIÓW **2026** **2027** ZAPISZ SIĘ NA **BEZPŁATNE** STUDIA



AKADEMIA
NAUK
STOSOWANYCH
im. Jana Amosa
Komenskigo
w Lesznie

STUDIA I STOPNIA:

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

BUDOWNICTWO

EKONOMIA

INFORMATYKA

LOGISTYKA

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

MECHATRONIKA

PEDAGOGIKA

PIELĘGNIARSTWO

WYCHOWANIE FIZYCZNE

STUDIA II STOPNIA:

MECHATRONIKA (REKRUTACJA W SEMESTRZE LETNIM)

PEDAGOGIKA

WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZARZĄDZANIE

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE:

FIZJOTERAPIA

PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA

I WCZESNOSZKOLNA

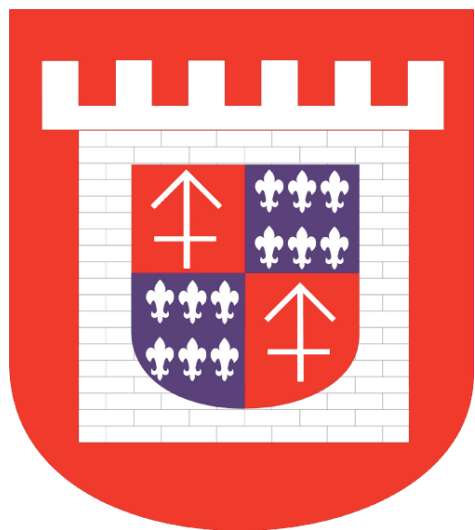


TWÓJ WYBÓR,
TWOJA SZANSA



Rekrutacja online: ansleszno.pl





Gmina tętni

Widać wyraźnie, że od jakiegoś czasu trwa pewnego rodzaju moda na miejscowości takie jak Dąbcze, czy Rydzyna. To właśnie te lokalizacje coraz więcej osób wybiera na swoje miejsce do życia. Trudno się dziwić, bo samo miasto, jak i cała gmina Rydzyna mają do zaoferowania naprawdę bardzo dużo - od barokowych zabytków, przez tereny rekreacyjne zachęcające do aktywnego spędzania czasu, aż po liczne wydarzenia kulturalne i sportowe. O tym wszystkim, a także o wyzwaniach związanych z tak prężnie rozwijającą się gminą rozmawiamy z Kornelem Malcherkiem burmistrzem Miasta i Gminy Rydzyna.

Panie Burmistrzu, w jaki sposób opisałby Pan Rydzynę osobie, która nigdy tutaj nie była?

Rydzyna to przede wszystkim miejsce, w którym historia spotyka się z nowoczesnością. Osoby odwiedzające nas po raz pierwszy najczęściej zwracają uwagę na piękny zamek, który jest wizytówką naszego miasta i jednym z najcenniejszych zabytków w regionie. Warto jednak podkreślić, że Rydzyna to znacznie więcej niż sam zamek.

Jesteśmy gminą położoną w atrakcyjnej lokalizacji, blisko Leszna, co daje mieszkańcom i przedsiębiorcom wiele możliwości rozwoju. Jednocześnie zachowujemy spokojny, kameralny charakter, który doceniają zarówno mieszkańcy, jak i odwiedzający nas goście.

Naszym dużym atutem są również tereny rekreacyjne, w tym przede wszystkim zbiornik retencyjny tzw. zalew, który przyciąga pasjonatów aktywnego spędzania czasu. Szczególnie o tej porze roku widzimy rowerzystów, pieszych, a także osoby na hulajnogach czy rolnach spacerujących wokół tego terenu.

Kolejną rzeczą stanowiącą wizytówkę naszej gminy są liczne imprezy zarówno kulturalne, jak i sportowe. Dzięki nim Rydzyna naprawdę tętni życiem i to o każdej porze roku - zimą koncerty noworoczne w wykonaniu Chóru Novum lub Capelli Zamku Rydzyskiego, na wiosnę rajd pojazdów zabytkowych, latem - piknik militarny oraz zawody wędkarskie rangi krajowej, a w przyszłości być może również europejskiej, jesienią z kolei bieg z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11. listopada.

Oprócz tego, latem wspomniany już zalew daje nam możliwość podziwiania startujących balonów, które zawsze robią ogromne wrażenie.

Myślę, że osoby, które jeszcze u nas nie były, mogą być pozytywnie zaskoczone tym, jak wiele do zaoferowania ma nasze miasto i gmina – zarówno pod względem historycznym, turystycznym, jak i jakości codziennego życia.

Czy wspomniana we wstępie moda na gminę Rydzyna faktycznie przekłada się na wzrost liczby mieszkańców? Jak Pan sądzi co decyduje o tym, że ludzie wybierają Rydzynę na miejsce do życia?

Tak, liczba mieszkańców naszej gminy systematycznie rośnie. W przeciwieństwie do niektórych samorządów w Polsce, które zmagają się z problemem wyludniania, Rydzyna od lat notuje dodatni bilans mieszkańców. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło nam ich blisko 300.

To pokazuje, że nasza gmina jest atrakcyjnym miejscem do życia. Coraz więcej osób decyduje się tutaj zamieszkać. Myślę, że składa się na to kilka czynników. Przede wszystkim rewelacyjna komunikacja. Od Leszna dzieli nas zaledwie kilka-kilkanaście minut drogi samochodem. Dojazd do dużych miast takich jak Poznań, czy Wrocław również nie stanowi problemu dzięki drodze ekspresowej. Całość uzupełniają ścieżki rowerowe, które tworzą całkiem szczelną sieć zarówno w stronę Leszna, Kąkolewa, a dalej Osiecznej, czy też w stronę Pawłowic. Mamy więc zabezpieczony obszar niezwykle ważny dla wielu osób dojeżdżających przede wszystkim do pracy.

Nie bez znaczenia, szczególnie dla rodziców, jest z całą pewnością to, że na terenie gminy zapewniamy dostęp do placówek na niemal każdym etapie życia dziecka. Od



Burmistrz Miasta i Gminy Rydzyna, Kornel Malcherek

września będziemy przyjmować pierwsze grupy do nowopowstałego gminnego żłobka. Mamy również stosunkowo nowe budynki przedszkola Kolorowy Wiatraczek, a także wyremontowaną szkołę w Rydzynie wraz z halą sportową. Oczywiście oprócz samej Rydzyny, szkoły podstawowe funkcjonują również w rozbudowanych i odnowionych budynkach w Dąbczu oraz w Kaczkowie z siedzibą w Rojęczynie.

Kolejna sprawa to fakt, że obok dobrze rozwiniętej infrastruktury mamy w gminie warunki do spokojnego życia na długie lata. To właśnie tego szukają osoby uciekające od zgiełku średnich bądź dużych miast i znajdują to u nas.

Stały przyrost mieszkańców to bardzo dobra tendencja dla samorządu. Domyślam się jednak, że wiąże się to również z pewnymi wyzwaniami. Co sprawia najwięcej trudności? Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się mieszkańcy?

Każdy rozwój niesie ze sobą zarówno szanse, jak i wyzwania. Bardzo mnie cieszy, że do naszej gminy wprowadzają się nowi mieszkańcy. Jednak oznacza to również konieczność ciągłego dostosowywania przede wszystkim infrastruktury do rosnących potrzeb i oczekiwań.

Najczęściej zgłaszane przez mieszkańców kwestie dotyczą stanu i modernizacji dróg, a także ich oświetlenia, kanalizacji oraz wody.

niąca zyciem

Jeśli chodzi o wodę to w tym temacie pracujemy bardzo intensywnie, aby gmina była w nią jak najlepiej wyposażona. Dlatego między innymi stacja uzdatniania wody w Dąbczu doczekała się w tym roku rozbudowy i modernizacji z dofinansowaniem z Polskiego Ładu sięgającym 5,9 mln złotych. Kolejnym krokiem w temacie wody, o którym musimy myśleć już teraz jest zabezpieczenie tego obszaru w Kłodzie, gdzie następuje ogromna konsumpcja wody przez duże firmy produkcyjne.

Wyzwaniem jest również kwestia wspomnianych dróg oraz ich oświetlenia. Powstają nowe osiedla, bardzo gęsto zaludnione, często pośrodku niczego, bez jakiegokolwiek utwardzenia drogi dojazdowej. Dlatego musimy stale działać w tym obszarze i szukać środków.

W Rydzynie funkcjonuje coś takiego jak Rydzińska Strefa Przemysłowa, w której swoje siedziby mają duże przedsiębiorstwa produkcyjne oraz usługowe. Jak układa się współpraca gminy z lokalnymi przedsiębiorcami?

Rydzińska Strefa Przemysłowa jest jednym z najważniejszych motorów rozwoju naszej gminy. Od wielu lat inwestują tutaj zarówno firmy o ugruntowanej pozycji na rynku, jak i nowi przedsiębiorcy, którzy dostrzegają potencjał naszej lokalizacji oraz dobre skomunikowanie z drogą ekspresową S5.

Firmy działające w Rydzińskiej Strefie Przemysłowej odgrywają bardzo ważną rolę nie tylko w rozwoju gospodarczym gminy, ale również w życiu lokalnej społeczności. Wielu przedsiębiorców angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy społeczne, edukacyjne i sportowe.

Szczególnie widoczne jest wsparcie kierowane do lokalnych klubów sportowych. Przedsiębiorcy obejmują sponsoringiem drużyny i wydarzenia sportowe, pomagając w zakupie sprzętu, organizacji wyjazdów czy prowadzeniu szkolenia dzieci i młodzieży. Dzięki zaangażowaniu lokalnego biznesu możliwy jest rozwój wielu młodych talentów sportowych. Przykładem są sponsorzy wspierający Klub Koszykarski Rycerze Rydzyna, wśród których znajdują się również firmy działające na terenie naszej gminy.

Oprócz tego, szkoła podstawowa czy ochotnicza straż pożarna w Rydzynie również mogą liczyć na wsparcie przedstawicieli biznesu, które przybiera rozmaite formy.

Bardzo cenię tę społeczną odpowiedzialność lokalnych przedsiębiorców. Pokazuje ona, że rozwój gospodarczy może iść w parze z troską o mieszkańców oraz wspólnym budowaniem silnej i aktywnej społeczności lokalnej.

Warto także dodać w tym miejscu, że nie bez znaczenia jest promocja, którą w sposób pośredni zapewniają nam przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie gminy. Wynika ona nie tylko z zasięgu prowadzonej działalności, ale również z otrzymywanych nagród i wyróżnień.

Porozmawiajmy teraz o przyszłości. Czego mogą spodziewać się mieszkańcy w najbliższym czasie jeśli chodzi o inwestycje? Czy planowane są działania w odniesieniu do dwóch kluczowych obiektów znajdujących się na terenie gminy czyli zamku oraz zalewu?

Jeśli chodzi o ostatnią część pytania to muszę podkreślić, że zarówno zamek, jak i zalew nie są własnością gminy. Mamy to wielkie szczęście, że znajdują się one na naszym terenie, jednakże zarządzają nimi niezależne instytucje.

Zarządcą Zamku Królewskiego w Rydzynie jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, czyli SIMP. Organizacja ta odbudowała zamek po zniszczeniach wojennych w latach 70. i 80. XX wieku i jest jego wieczystym użytkownikiem. Oczywiście jako samorząd współpracujemy z zarządcą zamku przy wielu przedsięwzięciach promocyjnych, kulturalnych i turystycznych, ponieważ jest to miejsce o ogromnym znaczeniu dla historii i wizerunku Rydzyny.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku zalewu. Jest on jednym z najważniejszych miejsc rekreacyjnych w naszej gminie, ale należy pamiętać, że jego podstawowa funkcja to ochrona przeciwpowodziowa i retencja wód. Zarządcą samego zbiornika są Wody Polskie, natomiast gmina współpracuje z nimi w zakresie

zagospodarowania i wykorzystania tego terenu przez mieszkańców. Dzierżawimy część terenu, na którym znajduje się plac zabaw oraz siłownia zewnętrzna, a także stacja, która została przekazana pod opiekę harcerzom, a z której korzystają również wędkarze podczas zawodów.

Jeśli chodzi o inwestycje to trudno wskazać jedną najważniejszą, ponieważ do zadań gminy należy bardzo szerokie spektrum działań. Dla jednych osób kluczowa będzie kwestia dróg, oświetlenie ścieżki rowerowej z Dąbcza na Nową Wieś, dla innych woda, kanalizowanie kolejnych ulic i całych miejscowości Moraczewo czy Pomykowo, a dla jeszcze kogoś otwarcie żłobka we wrześniu, nowy orlik w Kłodzie, czy świetlica wiejska w Kaczkowie. To wszystko doczeka się realizacji w najbliższej przyszłości.

Myślę, że bardzo ciekawą inwestycją, z której ucieszą się zarówno mieszkańcy, jak i goście spoza gminy Rydzyna będzie budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Dąbczu, niedaleko zalewu. Niedawno pozyskaliśmy blisko 3,1 miliona złotych dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki na budowę pełnowymiarowego boiska piłkarskiego w ramach programu „Orły”.

Kompleks zakłada jednak nie tylko samo boisko. Naszym celem jest stworzenie nowoczesnej przestrzeni sportowej i rekreacyjnej, która będzie służyć mieszkańcom całej gminy. W kolejnych etapach obiekt ma zostać wzbogacony między innymi o boisko typu Orlik, boiska wielofunkcyjne, plac zabaw oraz zaplecze szatniowo-sanitarne.

Lokalizacja nad zalewem sprawia, że inwestycja doskonale wpisuje się w rozwój tej części gminy jako miejsca aktywnego wypoczynku. Chcemy również, aby młodzież mogła rozwijać swoje pasje i ćwiczyć umiejętności blisko miejsca zamieszkania.

Rozmawialiśmy już o mieszkańcach i ich problemach, było już też o biznesie i inwestycjach. Chciałabym teraz przejść do Pana pracy w samorządzie. Oprócz trzeciej kadencji na stanowisku burmistrza, wcześniej był pan radnym Rady Miejskiej Rydzyny. Co stanowi najprzyjemniejszą część pracy na rzecz społeczności lokalnej?

Przed objęciem urzędu byłem zawodowo związany ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym. Praca z dziećmi oraz młodzieżą była zawsze bliska mojemu sercu. Dlatego największą satysfakcję sprawia mi widok młodych ludzi, którzy zamiast patrzenia w ekran telefonu czy komputera, korzystają z infrastruktury, jaką stworzyliśmy. Kiedy widzę pełne boiska, place zabaw, sale sportowe czy miejsca rekreacji, mam poczucie, że nasza praca przynosi realne efekty.

Za moich czasów szkolnych marzeniem było zagrać w piłkę na pełnowymiarowym, profesjonalnym boisku piłkarskim. Teraz dzięki inwestycjom, dzieci oraz młodzież mają znacznie więcej możliwości. Szczególnie cieszy mnie, że tworzymy dla nich nowoczesną i co ważniejsze bezpieczną przestrzeń do rozwijania swoich pasji, talentów sportowych czy zainteresowań. To inwestycja nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w przyszłość kolejnych pokoleń mieszkańców naszej gminy.

Muszę też przyznać, że gmina Rydzyna jest wyjątkowa pod względem zaangażowania mieszkańców w życie tych małych społeczności. Zaczynając od lokalnych liderów - sołtysów oraz rad sołeckich, przez koła gospodyń wiejskich (w naszej gminie jest ich aż 9 i wszystkie są zarejestrowane), aż po ochotnicze straże pożarne w tym drużyny młodzieżowe. To wszystko są ludzie, którym chce się działać w czynie społecznym dla dobra ogółu. Serce rośnie patrząc na wszystkie inicjatywy, które tworzą. Jestem niezwykle dumny, że mogę stać na czele takiej społeczności i to jest dla mnie największa motywacja do dalszej pracy.

Dziękuję za rozmowę.
AGNIESZKA MIKA

Wynik to nie tylko liczba. Co naprawdę dzieje się w laboratorium?

Czy zastanawiali się Państwo kiedyś, kto stoi za wynikami badań, które odbieramy w przychodni lub widzimy na ekranie telefonu? Morfologia, glukoza, kreatynina, TSH, CRP, grupa krwi. Same skróty, liczby, normy i gwiazdki. Czasem jedna strzałka w górę potrafi zepsuć humor na cały dzień, a jedna prawidłowa wartość przynieść ogromną ulgę. Zanim jednak wynik trafi do lekarza i pacjenta, przechodzi długą drogę. Za tym procesem stoją ludzie, których zwykle nie widać, ponieważ nie mają bezpośredniego kontaktu z pacjentem.

W laboratorium medycznym pracują między innymi diagnosty laboratoryjni i technicy analityki medycznej. To oni wykonują badania, które pomagają lekarzowi postawić rozpoznanie, kontrolować leczenie albo wychwycić chorobę, zanim zacznie dawać wyraźne objawy. Szacuje się, że około 70% decyzji klinicznych opiera się na wynikach badań laboratoryjnych, dlatego laboratorium jest jednym z najważniejszych miejsc w systemie ochrony zdrowia.

Kto stoi za wynikiem?

Diagnosta laboratoryjny to zawód medyczny i zawód zaufania publicznego. Aby zostać diagnostą, trzeba ukończyć pięcioletnie jednolite studia magisterskie na kierunku analityka medyczna, uzyskać prawo wykonywania zawodu i zostać wpisanym do rejestru diagnostów laboratoryjnych Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych. Dopiero wtedy można samodzielnie wykonywać czynności medycyny laboratoryjnej i autoryzować wyniki badań. Technik analityki medycznej również jest bardzo ważną osobą w laboratorium. Wykonuje wiele czynności praktycznych: przygotowuje materiał do badań, obsługuje aparaturę, wykonuje testy zgodnie z procedurami, dba o dokumentację i bezpieczeństwo pracy. Różnica polega na odpowiedzialności zawodowej. Wynik badania laboratoryjnego musi zostać zweryfikowany i autoryzowany przez diagnostę laboratoryjnego. Technik pracuje zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i zakresem obowiązków, najczęściej pod nadzorem diagnosty.

Człowiek widziany przez pryzmat biologii

Studia na kierunku analityki medycznej uczą przyszłych diagnostów patrzeć na człowieka z niezwyklej perspektywy. Najpierw od strony podstawowych procesów chemicznych i biologicznych, opartych na zagadnieniach z chemii nieorganicznej i organicznej oraz biochemii. Następnie zdrowie człowieka poznaje się poprzez funkcje komórek, tkanek i narządów, dzięki pogłębianiu wiedzy z anatomii, fizjologii, immunologii, hematologii, mikrobiologii czy genetyki. Przyszły diagnosta uczy się, że człowieka nie definiuje tylko jeden objaw - ból brzucha czy zmęczenie. Organizm to ogromna sieć reakcji i zależności między komórkami, hormonami, białkami, enzymami, przeciwciałami i metabolitami, które wzajemnie na siebie



wpływają i współpracują.

Można powiedzieć, że tomograf pokazuje ciało jako obraz, a laboratorium pokazuje ciało jako proces.

Laboratorium to nie tylko próbki

Zakład diagnostyki laboratoryjnej to nie jedno pomieszczenie z mikroskopem i próbkami, choć oba narzędzia nadal mają w nim swoje ważne miejsce. W większych laboratoriach znajdują się różne działy. W hematologii ocenia się między innymi krwinki czerwone, białe oraz płytki krwi. W biochemii bada się surowicę pacjenta pod kątem między innymi poziomu glukozy, elektrolitów, enzymów wątrobowych, parametrów nerkowych czy białek. W immunochemii oznacza się hormony, markery sercowe, niektóre markery nowotworowe oraz witaminy. W koagulologii sprawdza się układ krzepnięcia. W analityce ogólnej bada się mocz i inne materiały biologiczne, w tym płyn mózgowo-rdzeniowy.

W mikrobiologii poszukuje się bakterii i grzybów oraz sprawdza, które antybiotyki mogą być skuteczne w zwalczaniu choroby. W immunologii transfuzjologicznej dobiera się bezpieczną krew do przetoczenia. Są również laboratoria specjalizujące się w genetyce, toksykologii, parazytologii, wirusologii czy pracownie biologii molekularnej. Diagnosta może więc pracować nie tylko w laboratorium ogólnym. Może zajmować się zarówno każdą z wymienionych dziedzin, jak i podjąć się badań naukowych czy pracy w laboratoriach przemysłowych albo spożywczych.

Droga próbki - zanim powstanie wynik

Codzienna praca w laboratorium nie polega jedynie na włożeniu próbki do analizatora. W laboratorium trzeba sprawdzić, czy materiał został prawidłowo pobrany. Należy kontrolować aparaturę, prawidłowość stosowanych odczynników, procedury oraz kontrole jakości. Trzeba zauważyć, kiedy wynik nie pasuje do obrazu klinicznego pacjenta, kiedy wymaga powtórzenia, rozcieńczenia, potwierdzenia inną metodą albo pilnego telefonu do lekarza, gdy osiąga wartości krytyczne dla zdrowia pacjenta. Wynik laboratoryjny nie jest wróżbą z fusów ani przypadkową liczbą z analizatora. To informacja medyczna, która musi być wiarygodna. A wiarygodność



wyniku zaczyna się dużo wcześniej niż przy samym badaniu. Znaczenie ma przygotowanie pacjenta, pora pobrania materiału, przyjmowane leki, dieta, wysiłek fizyczny, stres, a nawet to, jak długo próbka była transportowana do laboratorium. Jedna liczba bez kontekstu nie zawsze mówi całą prawdę.

Po co wykonujemy badania laboratoryjne?

Po co więc wykonujemy badania laboratoryjne?

Po pierwsze, aby potwierdzić lub wykluczyć podejrzenie choroby.

Po drugie, aby znaleźć kierunek dalszej diagnostyki.

Po trzecie, aby sprawdzić, czy leczenie działa i czy jest bezpieczne.

Po czwarte, aby wykrywać choroby wcześniej, zanim pacjent naprawdę poczuje, że coś jest nie tak.

Dzieje się tak w wielu chorobach, które w początkowej fazie mogą nie dawać wyraźnych objawów, między innymi w cukrzycy, chorobach nerek, niedokrwistości, zaburzeniach lipidowych, chorobach tarczycy, chorobach wątroby czy stanach zapalnych. Człowiek może czuć się dobrze, a organizm już może wysyłać pierwsze sygnały alarmowe. Badania wykonuje się nie tylko wtedy, gdy coś nam dolega. Są potrzebne również profilaktycznie po to, aby sprawdzić ogólny stan organizmu i wychwycić nieprawidłowości na wczesnym etapie.

Program „Moje Zdrowie”

Badania laboratoryjne zleca lekarz podczas wizyty, opierając się na ocenie stanu zdrowia pacjenta, jego stylu życia oraz występujących obciążeniach.

Ponadto w Polsce funkcjonuje obecnie program „Moje Zdrowie”, czyli bezpłatny bilans zdrowia dorosłego człowieka. Można powiedzieć, że to taki przegląd techniczny organizmu, tylko zamiast sprawdzać olej, hamulce i światła, sprawdzamy między innymi krew, nerki, tarczycę, gospodarkę cukrową i lipidową. Program jest przeznaczony dla osób od 20. roku życia, ubezpieczonych w NFZ. Osoby w wieku 20–49 lat mogą skorzystać z niego co 5 lat, a osoby od 50. roku życia, co 3 lata. Udział w programie rozpoczyna się od wypełnienia ankiety przez Internetowe Konto Pacjenta, aplikację mojeIKP albo w swojej przychodni POZ. Na podstawie ankiety dobierane są badania. W pakiecie podstawowym znajdują się między innymi: morfologia krwi, glukoza, kreatynina z eGFR, lipidogram oraz TSH. U części osób, zależnie od wieku, płci i czynników ryzyka, mogą zostać zlecone także dodatkowe badania, na przykład próby wątrobowe, PSA u mężczyzn, anty-HCV czy badanie kału na krew utajoną.

Najważniejsze jest jednak to, że „Moje Zdrowie” nie kończy się na odebraniu wyników. Po badaniach pacjent jest zapraszany do przychodni POZ na wizytę podsumowującą. Pracownik medyczny analizuje wyniki, przeprowadza ogólne badanie i przygotowuje indywidualny plan zdrowotny. To bardzo ważne, ponieważ profilaktyka nie polega na kolekcjonowaniu wyników w szufladzie. Chodzi o to, aby zrozumieć, co mówią o naszym organizmie i co możemy zrobić dalej: zmienić dietę, zwiększyć aktywność fizyczną albo wprowadzić terapię farmakologiczną.

Badania przesiewowe

Profilaktyka to jednak nie tylko badania krwi i moczu. Bardzo ważne są również programy przesiewowe w kierunku nowotworów. Kobiety w wieku 25–64 lat mogą skorzystać z bezpłatnego programu profilaktyki raka szyjki macicy. Obecnie dostępne są nowoczesne metody badawcze: test HPV HR oraz cytologia na podłożu

płynnym. Test HPV HR wykrywa materiał genetyczny typów wirusa brodawczaka ludzkiego wysokiego ryzyka, które mogą prowadzić do rozwoju raka szyjki macicy. Warto zatrzymać się przy wirusie HPV. Niektóre typy wirusa brodawczaka ludzkiego są główną przyczyną raka szyjki macicy. Dlatego tak duże znaczenie mają zarówno badania przesiewowe, jak i szczepienia przeciw HPV. To jeden z tych obszarów medycyny, w których naprawdę możemy działać wcześniej, zanim pojawi się choroba.

Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że eliminacja raka szyjki macicy jako problemu zdrowia publicznego oznacza spadek zachorowalności poniżej 4 przypadków na 100 tysięcy kobiet. Drogą do osiągnięcia tego celu są szczepienia, badania przesiewowe i leczenie zmian przedrakowych.

Najlepszym przykładem skuteczności takiego podejścia jest Australia, która dzięki powszechnym szczepieniom przeciw HPV i nowoczesnemu programowi badań przesiewowych jest na drodze do eliminacji raka szyjki macicy jako problemu zdrowia publicznego około 2035 roku. Nie oznacza to, że rak szyjki macicy już zniknął. Pokazuje jednak, że konsekwentna profilaktyka potrafi zmienić historię całej populacji. To bardzo mocny argument za tym, żeby szczepienia i badania przesiewowe traktować poważnie.

Profilaktyka, która ma znaczenie

Do ważnych badań przesiewowych należy także mammografia w kierunku raka piersi. W Polsce bezpłatna mammografia przysługuje kobietom w wieku 45–74 lat, zwykle co 2 lata, bez skierowania. Funkcjonuje również program kolonoskopii w kierunku wczesnego wykrywania zmian w jelicie grubym. Mogą z niego skorzystać osoby w wieku 50–65 lat, a także osoby w wieku 40–49 lat, jeśli krewny pierwszego stopnia miał rozpoznany nowotwór jelita grubego. W badaniach profilaktycznych nie chodzi o to, żeby żyć od wyniku do wyniku. Chodzi o to, aby nie czekać, aż organizm zacznie wołać o pomoc. Czasem wystarczy proste badanie, jedna rozmowa z lekarzem i niewielka zmiana stylu życia, żeby uniknąć poważnych problemów w przyszłości.

Wynik to początek rozmowy, nie koniec

Badania laboratoryjne są częścią większej układanki. Lekarz zbiera wywiad, bada pacjenta, analizuje objawy, historię chorób, przyjmowane leki i wyniki badań. Diagnosta odpowiada za to, aby wynik został wykonany rzetelnie, zgodnie z procedurą i zasadami jakości. Pacjent natomiast ma ogromny wpływ na przygotowanie do badania i na to, czy z wynikiem wróci do lekarza, zamiast samodzielnie próbować interpretować go na podstawie internetowych wyszukiwarek. Warto pamiętać, że pojedynczy parametr nie zawsze oznacza chorobę, a wynik mieszczący się w normie nie zawsze oznacza, że wszystko jest idealnie. Zawsze liczy się cały obraz: objawy, wywiad, badanie lekarskie i wyniki laboratoryjne.

Następnym razem, gdy zobaczą Państwo wynik morfologii, glukozy albo badania moczu, warto pomyśleć, że za tymi liczbami stoi czyjaś wiedza, odpowiedzialność i uważność. Laboratorium może być ciche, ale mówi bardzo dużo o naszym zdrowiu. Trzeba tylko wiedzieć, jak go słuchać.

TEKST I ZDJĘCIA: ANNA MIKOŁAJCZAK

(Diagnosta Laboratoryjny z Pracowni Immunologii Transfuzjologicznej z Bankiem Krwi WSW w Lesznie)



Laboratorium Medyczne Wojewódzkiego Szpitala Wielospecjalistycznego w Lesznie



GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA
UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 517 983 693

SKLEP METALOWY

Twój partner w pracy i domu!



WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ - W JEDNYM MIEJSCU!



Rokosowo Horse Show 2026 - konie, emocje i rodzinna atmosfera

Zabytkowy Zamek Wielkopolski w Rokosowie po raz kolejny stał się miejscem spotkania miłośników koni, sportu i dobrej zabawy. W dniach 6–7 czerwca odbyła się III edycja Rokosowo Horse Show - wydarzenia, które łączy rywalizację jeździecką z kulturą i atrakcjami dla całych rodzin.

Program imprezy obfitował w widowiskowe wydarzenia. Publiczność mogła oglądać m.in. zawody w powożeniu zaprzęgami, konkursy skoków przez przeszkody oraz popularne zawody Hobby Horse Cup. Nie zabrakło również pokazów konnych, występów artystycznych i atrakcji przygotowanych dla najmłodszych uczestników wydarzenia. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wieczorne pokazy, w tym prezentacje jeździeckie, występy kawaleryjskie, dzygitówka oraz koncerty. Organizatorzy zadbali także o rodzinną strefę kreatywną, warsztaty i przestrzeń do wspólnego spędzania czasu. Rokosowo Horse Show nawiązuje do tradycji dawnych spotkań „Konie i Powozy”, które przez lata przyciągały do regionu pasjonatów jeździectwa. Dziś wydarzenie stało się jednym z najciekawszych konnych pikników w południowej Wielkopolsce, promując sport, lokalną historię i piękno rokosowskiego zespołu pałacowo-parkowego.

Organizatorem wydarzenia był Zamek Wielkopolski w Rokosowie. Rokosowo Horse Show odbyło się pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

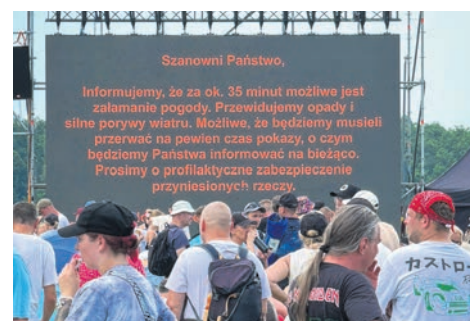
TEKST: TOMASZ MŁYNARCZYK



Pokazy pod napięciem, czyli lot przez strefę turbulencji

Są wydarzenia, których nie da się napisać według scenariusza. VII edycja ANTIDOTUM Airshow (19-20 czerwca 2026) na długo pozostanie w pamięci fanów lotnictwa. Tegoroczne pokazy przypominały lot przez strefę silnych turbulencji - od zachwytu nad kunsztem najlepszych pilotów cywilnych i wojskowych z całej Europy, po chwilę pełne napięcia i niepewności. Pierwszego dnia po awaryjnym lądowaniu samolotu OV-10 Bronco uszkodzony został pas startowy, a gwałtowna burza wymusiła ewakuację publiczności i przerwanie wydarzenia. Drugiego dnia również zapowiadano niebezpieczną pogodę, jednak burza ominęła lotnisko. Pokazy przerwano tylko na około pół godziny, po czym wznowiono program, dzięki czemu odbyły się także pokazy nocne i widowiskowy finał z pirotechniką. Szczególnym momentem był przelot formacji ku pamięci Macieja „Słaba” Krakowiana, pilota F-16, któremu towarzyszyła specjalnie skomponowana muzyka. To były dwa dni pełne adrenaliny, upału, tysięcy widzów i niezapomnianych lotniczych emocji.

TEKST I ZDJĘCIA: MAGDALENA WOŹNA



17-19.07.2026
STADION SPORTOWY
ul. Harcerska 3 w Poniecu



MEZO&LIBER



WEEKEND



Piątek 17 lipca 2026 r.

18.00 Koncert ABBA SHOW
19.45 Oficjalne otwarcie XX DZP
20.00 Koncert Boney M. SHOW
21.30 Koncert WEEKEND
23.00 DJ Kamill
01.00 Zakończenie imprezy

Sobota 18 lipca 2026 r.

13.00 Otwarcie darmowego parku rozrywki dla dzieci

14.00 Bank Spółdzielczy Bieg Poniecka 10-tka

14.20 Marsz Nordic Walking o Puchar Banku Spółdzielczego w Poniecu

17.00 5 Dziecięcy Bieg o Puchar Banku Spółdzielczego w Poniecu

19.30 Koncert MEZO&LIBER

21.30 Koncert ICH TROJE

23.30 DJ X-Meen

02.00 Zakończenie imprezy

Niedziela 19 lipca 2026 r.

13.00–18.00
Dzień Tradycji i Kultury



Sponsorzy:



Patronat medialny:



Na rowerze przez piękno regionu

Dnia 6 czerwca, odbyła się kolejna edycja Rajdu Rowerowego „Rowerem przez Leszno-Region”, organizowanego przez Miasto Leszno oraz Organizację Turystyczną Leszno-Region. Wydarzenie połączyło aktywny wypoczynek, poznawanie lokalnego dziedzictwa i integrację miłośników dwóch kółek. Uczestnicy pokonali około 20-kilometrową trasę prowadzącą z Leszna przez Wilkowice, Mórkowo aż do Lipna. Rajd był również okazją do wsparcia rywalizacji Aktywne Miasta / Leszno - Rowerowa Stolica Polski. Pierwszym przystankiem była Regionalna Izba Tradycji i Kultury Wiejskiej w Wilkowicach, gdzie dzięki uprzejmości Sylwestra Przydrożnego rowerzyści mogli poznać historię codziennego życia dawnych mieszkańców regionu. Kolejnym punktem był zabytkowy kościół pw. Wszystkich Świętych w Mórkowie, który znajduje się na szlaku turystycznym „Leszczyńskie po królewsku”. Finał rajdu odbył się w parku w Lipnie, gdzie na uczestników czekały atrakcje przygotowane przez Gminę Lipno i Gminny Ośrodek Kultury. Był występ młodych artystów, konkursy z nagrodami oraz tradycyjna wielkopolska pyra z gzikiem. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom oraz partnerom wydarzenia: Stowarzyszeniu Dynamo Wilkowice, Gminie Lipno, Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Lipnie, ratownikom medycznym TB Service PLUS, Policji Leszno oraz Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Lipieńskiej za wsparcie i zaangażowanie. Rajd po raz kolejny udowodnił, że region leszczyński najlepiej odkrywa się aktywnie, na rowerze, wśród pięknych krajobrazów i wyjątkowych miejsc związanych z lokalną historią.

ZDJĘCIA: FB/OT LESZNO-REGION



XXI raz na Konwaliowym Szlaku

Miłośnicy kajakarstwa, przyrody i aktywnego wypoczynku po raz XXI spotkali się na wodach Przemęckiego Parku Krajobrazowego podczas Spływu Konwaliowym Szlakiem Kajakowym. Wydarzenie zorganizowały Organizacja Turystyczna Leszno-Region, Gmina Przemęt oraz Miasto Leszno. Uczestnicy tradycyjnie wystartowali z plaży gminnej w Osłoninie, pokonując malowniczą trasę przez jeziora Wieleńskie, Trzytoniowe, Brenno i Białe. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem uważności i bliskości natury. Podczas postoju w Brennie przedstawiciele Nadleśnictwa Włoszakowice przybliżyli uczestnikom walory lokalnej przyrody oraz znaczenie obszaru Natura 2000, którego wyjątkowym miejscem jest Wyspa Konwaliowa. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom za udział i wspólne promowanie aktywnej turystyki w regionie leszczyńskim. Podziękowania kierowane są również do partnerów wydarzenia: Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Przemęcie, Gminy Wijewo, Nadleśnictwa Włoszakowice, Marcina Walkowiaka z OW „u Marcina” oraz ratowników WOPR za wsparcie i pomoc w organizacji spływu.

ZDJĘCIA: FB/OT LESZNO-REGION





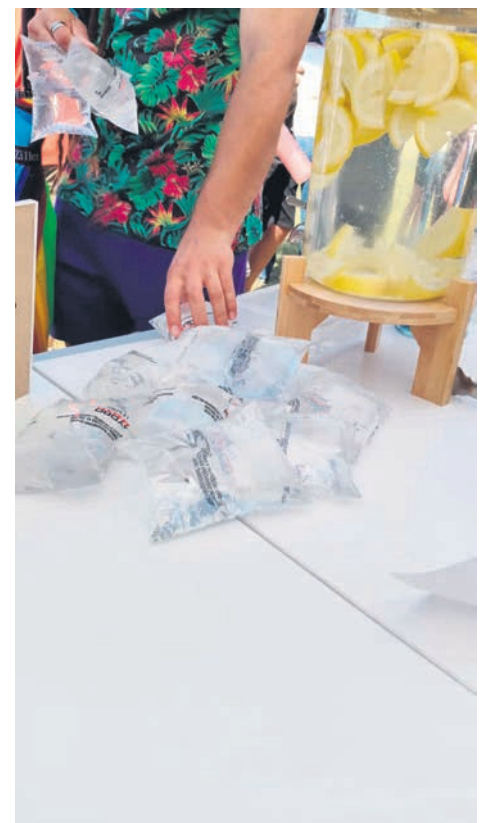
Leszczyńska kranówka gasiła pragnienie podczas letnich wydarzeń

Wodociągi Leszczyńskie po raz kolejny były blisko mieszkańców podczas dwóch dużych wydarzeń odbywających się na leszczyńskim lotnisku – Pikniku na FEST oraz Antidotum Airshow Leszno 2026.

Podczas Pikniku na FEST, który odbył się 13 czerwca pod hasłem „Wielkopolska ma talent!”, uczestnicy mogli odwiedzić stoisko Wodociągów Leszczyńskich i skorzystać z degustacji leszczyńskiej kranówki, która jest naturalnie bogata w cenne minerały, smaczna i zdrowa. Przedstawiciele spółki zachęcali mieszkańców do sięgania po lokalną kranówkę każdego dnia, a szczególnie w okresie letnich upałów, kiedy odpowiednie nawodnienie organizmu ma ogromne znaczenie dla zdrowia i samopoczucia.

Kilka dni później Wodociągi Leszczyńskie jako partner wydarzenia uczestniczyły w Antidotum Airshow Leszno 2026. Tegoroczne pokazy lotnicze zapisały się w pamięci nie tylko dzięki spektakularnym podniebnym akrobacjom, ale również wyjątkowej pogodzie - ogromnemu upałowi, burzy i efektownej tęczy po jej zakończeniu. Wysokie temperatury sprawiły, że zapewnienie uczestnikom dostępu do wody było jednym z najważniejszych elementów organizacyjnych wydarzenia. Wodociągi Leszczyńskie przygotowały specjalną akcję, dzięki której podczas wydarzenia rozdano aż 23 tysiące litrów wody. Około 16 tysięcy litrów świeżej wody trafiło do uczestników bezpośrednio z beczkowsów do butelek i bidonów. Kolejne 8 tysięcy litrów rozdano w formie poręcznych woreczków. W kilku punktach lotniska ustawiono również bramki zraszające, które pozwalały schłodzić się podczas upału. Stoisko Wodociągów Leszczyńskich cieszyło się dużym zainteresowaniem odwiedzających. Jednym z wyjątkowych gości był Pilot Miś, który odwiedził stoisko i chętnie pozował do wspólnych zdjęć z uczestnikami wydarzenia. Była to dodatkowa atrakcja, szczególnie dla najmłodszych fanów lotnictwa. *Chcemy być obecni tam, gdzie są mieszkańcy. Naszą rolą jest nie tylko dostarczanie bezpiecznej i wysokiej jakości wody, ale również promowanie zdrowych nawyków związanych z odpowiednim nawodnieniem organizmu* – podkreślają przedstawiciele Wodociągów Leszczyńskich. Wodociągi Leszczyńskie dziękują wszystkim uczestnikom za odwiedzenie stoiska, wspólne rozmowy oraz promowanie zdrowego stylu życia.

Do zobaczenia podczas kolejnych wydarzeń!



Kiedy dziecko przestaje wierzyć w siebie

Każdy rodzic pamięta moment, kiedy jego dziecko było odważne. Nie dlatego, że wszystko potrafiło. Wprost przeciwnie. Potrafiło niewiele, ale próbowało wszystkiego. Wspinało się za wysoko, zadawało setki pytań, tańczyło bez skrępowania, śpiewało za głośno i nie przejmowało się tym, co pomyślą inni.

Małe dzieci nie rodzą się z przekonaniem, że są niewystarczające.

Nie porównują się nieustannie z innymi. Nie analizują każdego swojego błędu. Nie zastanawiają się, czy są wystarczająco ładne, mądre, lubiane czy interesujące.

Którego dnia jednak w końcu coś zaczyna się zmieniać...

Czasem dzieje się to powoli i niemal niezauważalnie. Jedna przykra uwaga. Kilka złośliwych komentarzy. Odrzucenie przez grupę. Niepowodzenie, które zabolowało bardziej, niż się spodziewaliśmy. Innym razem jest to konkretne wydarzenie, które zostawia ślad na długo.

Nagle dziecko, które kiedyś zgłaszało się pierwsze, przestaje podnosić rękę. To, które uwielbiało rysować, odkłada kredki do szuflady. To, które z radością wychodziło do ludzi, zaczyna wycofywać się z relacji.

Rodzice często próbują wtedy pomóc w najlepszy znany sobie sposób. Mówią: „Nie przejmuj się”, „Nie słuchaj ich”, „Jesteś wspaniały”, „Dasz sobie radę”.

Choć płyną za tym dobre intencje, dziecko bardzo często nie potrafi przyjąć tych słów. Nie dlatego, że nie ufa rodzicom. Dlatego, że jego własny wewnętrzny głos mówi już coś zupełnie innego.

I właśnie tutaj kryje się jeden z najważniejszych mechanizmów wpływających na odporność psychiczną.

To nie pojedyncze trudne doświadczenie decyduje o tym, jak dziecko poradzi sobie w przyszłości. Kluczowe znaczenie ma historia, którą zaczniesz opowiadać sobie na swój temat.

Dwoje dzieci może usłyszeć tę samą krytykę. Jedno pomyśli: „To było przykre, ale nie określa mnie jako człowieka”. Drugie wyciągnie wniosek: „Widocznie naprawdę jestem gorsze”.

Dlatego budowanie odporności psychicznej nie polega na wychowaniu dziecka, które nigdy nie będzie cierpiało, przegrywało czy doświadczało odrzucenia. Takie dzieciństwo po prostu nie istnieje.

Prawdziwa odporność rodzi się wtedy, gdy dziecko stopniowo odkrywa, że trudne doświadczenia nie definiują jego wartości.

- Że porażka nie oznacza bycia przegranym.
- Że odrzucenie nie oznacza bycia niegodnym miłości.
- Że czyjaś opinia nie jest prawdą o nim.

Dla rodziców jest to często bardzo trudna lekcja. Naturalnym odruchem jest



chęć ochrony dziecka przed bólem. Chcemy naprawić sytuację, znaleźć rozwiązanie, sprawić, by cierpienie zniknęło jak najszybciej.

Tymczasem dzieci nie zawsze potrzebują gotowych odpowiedzi. Znacznie częściej potrzebują kogoś, kto usiądzie obok i wytrzyma z nimi trudne emocje.

- Kogoś, kto nie będzie przekonywał, że wszystko jest dobrze, jeśli dobrze nie jest.
- Kogoś, kto pokaże, że smutek, złość, rozczarowanie czy lęk są częścią życia, a nie oznaką słabości.

To właśnie w takich momentach buduje się prawdziwe poczucie bezpieczeństwa. Nie wtedy, gdy dziecko słyszy, że ma być silne. Ale wtedy, gdy doświadcza, że nie musi być silne przez cały czas.

W świecie, który nieustannie ocenia, porównuje i wymaga, ogromnym prezentem jest dom, w którym można być sobą również wtedy, gdy coś nie wychodzi.

Dom, w którym wartość człowieka nie zależy od ocen, sukcesów, popularności czy liczby osiągnięć. Bo pewność siebie nie rodzi się z przekonania, że zawsze dam sobie radę.

Prawdziwa pewność siebie pojawia się wtedy, gdy wiem, że nawet jeśli sobie nie poradzę od razu, nadal jestem wartościowym człowiekiem.

I być może właśnie tego najbardziej potrzebują dziś nasze dzieci. Nie kolejnych pochwał. Nie kolejnych motywacyjnych haseł. Ale dorosłych, którzy swoim spokojem i obecnością przypominają im każdego dnia: „To, co ci się przydarzyło, nie definiuje Cię jako człowieka”.

**TEKST: BARBARA KRAWCZYK
ZDJĘCIE: WWW.CANVA.COM**

Wyróżnione przypadki czerwca



JOANNA KALISKA
PODOLOVE LESZNO
 Leszno, ul. Niepodległości 29/2
 tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Przedstawiam Państwu efekty mojej pracy na przykładach wyróżnionych terapii minionego miesiąca.

Zdjęcia przedstawiają porównanie stanów paznokci w dniu zgłoszenia problemów przez Pacjentów oraz rezultaty, które udało się uzyskać dzięki zabiegom podologicznym w moim gabinecie.

Przy zdjęciach krótko opisuję rodzaj problemu i historię danego przypadku.



Wieloletnie wrastanie paznokcia.

Pacjent regularnie zgłasza się do naszego gabinetu z nawrotami wrastającego paznokcia. Od początku leczenia zwracaliśmy uwagę, że problem może wynikać z nieprawidłowego ustawienia stopy, dlatego zalecaliśmy wykonanie specjalistycznej diagnostyki. Choć pacjent ostatecznie zdecydował się na badanie, jego wynik nie potwierdził obecności istotnych nieprawidłowości. Obserwacje prowadzone podczas kolejnych wizyt wskazują jednak na obraz, który pozostaje niespójny z otrzymaną oceną. W naszej opinii zasadnym krokiem byłoby ponowne wykonanie diagnostyki, ponieważ prawidłowe rozpoznanie przyczyny problemu ma kluczowe znaczenie dla ograniczenia nawrotów wrastania paznokcia i poprawy długoterminowych efektów terapii.



Wrastanie paznokcia z obfitym stanem zapalnym.

W poprzednim numerze przedstawiliśmy historię 22-letniego Pacjenta z wrastającym paznokciem i obfitym stanem zapalnym, który pojawił się po nieprawidłowym skróceniu płytki. Dziś możemy poinformować, że terapia została pomyślnie zakończona. Dzięki systematycznej współpracy Pacjenta, regularnym wizytom kontrolnym oraz odpowiedniej pielęgnacji udało się uzyskać pełny odrost paznokcia, który pozwala na kontynuację samodzielnej pielęgnacji domowej. To kolejny przykład na to, jak ważna jest szybka reakcja i konsekwencja w leczeniu podologicznym.



Wieloletni problem.

W sierpniu ubiegłego roku zgłosiła się do Pacjentka, która od wielu lat zmagala się z bólem palca. Dotychczas próbowała radzić sobie samodzielnie, jednak kolejne ingerencje nie przynosiły już ulgi. Dodatkowym wyzwaniem był zaplanowany za dwa dni wyjazd służbowy, podczas którego miała dużo chodzić i nosić wąskie szpilki. Obawiała się, że zabieg może nasilić dolegliwości, jednak zdecydowała się na terapię przed wyjazdem. Była to bardzo dobra decyzja – już po 15 dniach zgłosiła się na kontrolę bez stanu zapalnego i bez bólu. Mimo ustąpienia problemu konsekwentnie realizowała kolejne wizyty, dbając o estetykę płytki paznokciowej. Dziś terapia jest zakończona, a pacjentka nadal pozostaje pod naszą opieką, obdarzając nas zaufaniem wypracowanym przez wiele miesięcy współpracy.



REKLAMA

Antoniewicz
PARKIECIARSTWO

tel. 65 529 50 72
601 769 619

infoantoniewicz@gmail.com

Świadczymy usługi:

układania wszelkiego rodzaju podłóg ♦ układania desek tarasowych
 układania podłóg przemysłowych ♦ cyklinowania bezpyłowego
 lakierowania ♦ olejowania i woskowania ♦ piaskowania drewna
 prac remontowych i budowlanych ♦ doradztwa technicznego

Stacja demontażu pojazdów
ZŁOMUJGRATA.PL®

KASACJA POJAZDÓW
500 545 500

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
500 623 500

Zeskanuj kod smartfonem i zobacz więcej!

biuro@zlomujgrata.pl
www.zlomujgrata.pl

ul. Wschodnia 36A (przy S5), 64-100 Lasocice

Maja Osiecka

Butik przy Leszczyńskich...

...to miejsce znaczy dla mnie bardzo dużo. W 1992 roku przeniosłam swoją działalność na ulicę Leszczyńskich 3. Ta kamienica jest częścią historii mojej rodziny. Należy do niej od 1920 roku, a do mnie od 1990. To dawny dom moich dziadków, dlatego czuję się tutaj naprawdę u siebie. Włożyliśmy w to miejsce mnóstwo pracy, serca i zaangażowania. Dziś wiem, że ten butik jest częścią mnie.

Lubię Leszno za to, że...

... tutaj się wychowałam, mieszkam i pracuję. Urodziłam się w samym centrum Leszna, w kamienicy, w której dziś mieści się Hotel Wieniawa. Uważam, że to piękne, zadbane, zielone miasto. Mamy wspaniałe parki, wyjątkową starówkę i przede wszystkim spokój, którego często brakuje w dużych aglomeracjach. Kocham Leszno i niczego bym w nim nie zmieniła.

Gdybym miała super moc, to...

...usunęłabym ze świata choroby i cierpienie. Od 26 lat działam charytatywnie i wiem, jak wiele osób każdego dnia zmagają się z problemami zdrowotnymi i żywymi. Chciałabym także uzdrowić naszą planetę. Ograniczyć plastik, zadbać o środowisko i przywrócić naturze równowagę. Coraz częściej zapominamy, że to od niej zależy nasze zdrowie i jakość życia.

Inspiruje mnie...

...Coco Chanel. Była kobietą odważną, wyprzedzającą swoje czasy. To ona pokazała, że moda może być jednocześnie elegancka, wygodna i ponadczasowa. Bardzo bliskie są mi jej słowa: „Moda przemija, styl pozostaje”. Sama również wierzę, że warto mieć własny styl, zamiast ślepo podążać za trendami. Lubię proste formy, dobre tkaniny i dodatki, które nadają charakter całej stylizacji.

Życiowe motto...

...„Żyj tak, żeby nikt nie musiał przez ciebie płakać”. To zdanie towarzyszy mi od lat. Jestem bardzo empatyczną osobą i nie potrafię przejść obojętnie obok ludzkiej krzywdy. Często sama wychodzę z inicjatywą pomocy, bo wierzę, że jeśli możemy zrobić coś dobrego dla drugiego człowieka, powinniśmy to zrobić.

Moją największą pasją jest...

...moda i działalność charytatywna. Obie te pasje dają mi ogromną satysfakcję. Pomaganie ludziom sprawia, że czuję się potrzebna. To daje mi energię i motywację do działania. Podobnie jest z modą. Uwielbiam obserwować, jak kobieta rozkwita, kiedy znajdzie styl, w którym czuje się sobą. To dla mnie jedna z najpiękniejszych części tej pracy.

Cenię w sobie...

...empatię, pracowitość, wytrwałość i konsekwencję w dążeniu do celu. Nigdy nie lubiłam być na pierwszym planie. Wolę, żeby o człowieku świadczyły jego czyny, a nie słowa.

Mój ulubiony styl modowy to...

...sportowa elegancja połączona z wygodą. Lubię ubrania uszyte z doskonałych tkanin, dobrze skonstruowane i ponadczasowe. Takie, które po wielu latach nadal wyglądają świetnie. Jednocześnie zawsze szukam w stylizacji elementu zaskoczenia. Może to być nietypowy dodatek, ciekawy detal albo odrobina ekstrawagancji. Lubię, gdy ktoś zostaje zapamiętany nie dlatego, że podąża za modą, ale dlatego, że ma własny styl.



Od 45 lat ubiera leszczynianki, ale sama przyznaje, że w jej pracy nigdy nie chodziło wyłącznie o ubrania. Chodzi o kobiety – ich osobowość, pewność siebie i dobre samopoczucie. Maja Osiecka jest przedsiębiorczynią, stylistką i projektantką, która potrafi spojrzeć na klientkę i już od progu wiedzieć, co podkreśli jej charakter. Nie podąża ślepo za trendami. Wierzy w ponadczasowy styl, wysoką jakość i odrobinę odwagi, która sprawia, że stylizacja staje się niezapomniana. Jej współpracownicy podkreślają, że nigdy nie „wciśnie” klientce rzeczy, w której nie wygląda dobrze. Zawsze stawia na szczerość i autentyczne doradztwo, bo najważniejsze jest dla niej to, aby kobieta czuła się pięknie i swobodnie. Osoby, które z nią pracują, mówią również o jej wyjątkowej otwartości i życzliwości. Jest pracodawcą, z którym można nie tylko porozmawiać o pracy, ale też pośmiać się i zwyczajnie spędzić czas w dobrej atmosferze. Ma otwartą głowę, nieustannie szuka nowych inspiracji i z każdej podróży przywozi świeże pomysły. Od ponad dwóch dekad angażuje się w działalność charytatywną, pomagając potrzebującym jako członkini Lions Club. Działa również w Stowarzyszeniu Starówka, którego celem jest ożywienie centrum miasta oraz promocja oferty lokalnych butików i rzemieślników. Jest związana z Leszmem od urodzenia i nie wyobraża sobie życia gdzie indziej. Kocha starówkę, ludzi i miejsce, które stworzyła przy ulicy Leszczyńskich. To właśnie tam znajduje się butik, który dla wielu klientek stał się czymś więcej niż sklepem - miejscem spotkań, rozmów i modowych inspiracji.

Lubię swoją pracę za to, że...

...daje mi energię do życia. Przez lata poznałam mnóstwo wspaniałych ludzi. Mój sklep jest miejscem spotkań. Klientki wpadają nie tylko po zakupy, ale również na rozmowę i kawę. Tworzymy relacje, które często trwają przez wiele lat. Uwielbiam moment, kiedy kobieta wraca i mówi, że dostała mnóstwo komplementów albo ktoś zapytał ją, skąd ma daną rzecz. Zawsze staram się ubrać klientkę tak, żeby usłyszała: „Jak świetnie wyglądasz!”. Moi młodszy klienci nieustannie mobilizują mnie do rozwoju. Dzięki nim patrzę na modę świeżym okiem, szukam nowych inspiracji i nie stoję w miejscu. Kilka lat temu, za namową syna, odważyłam się stworzyć własną mini kolekcję. Projektuję również ubrania na indywidualne zamówienie klientek. Inspiracją najczęściej jest dla mnie tkanina. To od niej wszystko się zaczyna. Później, wspólnie z panią Basią - niezastąpioną krawcową - nadajemy tym pomysłom ostateczny kształt.

OPRACOWAŁA: MAGDALENA WOŹNA
ZDJĘCIE: MAGDALENA WOŹNA

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Drogi Baranie, bieżący miesiąc przyniesie czas wyciszenia, zwolnienia tempa i refleksji. Warto poświęcić więcej czasu zdrowiu. Lipiec sprzyja zmianie wizerunku, regeneracji sił i przygotowywaniu gruntu pod przyszłe sukcesy. Masz także świetny czas dla nauki, a przede wszystkim dla rozwoju osobistego i duchowego. Wakacje w jakimś spokojnym, niezbyt ludnym zakątku, na łonie natury sprawią, że poczujesz się znacznie silniejszy i radośniejszy. Jeśli jesteś samotnym Baranem, to możesz liczyć na nową, ciekawą znajomość, choć nie spiesz się ze snuciem dalekosiężnych planów na przyszłość. W chwilach zwątpienia nie oddalaj się emocjonalnie od tych, których przychyłność pragniesz pozyskać. Finanse raczej stabilne, ale warto uważać na nieprzemyślane inwestycje.

Byk (20.04 - 20.05)

Drogi Byku, lipiec 2026 roku postawi przed Tobą wyzwanie, by nadać życiu nowy kierunek w osobistej sferze życia. Wenus w Lwie może Cię kusić, by wydawać więcej i korzystać z życia. Podczas wakacji nie rezygnuj więc ze zdrowego rozsądku, uważaj na dietę i pilnuj portfela. Postaraj się więcej aktywnie odpoczywać i otaczaj się osobami życzliwym, wesołymi, ale rozsądnymi. Ostatnia dekada lipca przyniesie szanse znalezienie nowej pracy oraz osiągnięcie satysfakcji w związku. Nie podejmuj zadań ponad siły i unikaj rozwiązań siłowych, także tych słownych. Nadal pozostajesz też w sferze wpływów kosmicznych, które wodzą Cię na pokuszenie podczas podróży i zachęcają do zbędnego ryzyka.

Bliznięta (21.05-20.06)

Drogi Blizniaku, otwierają się przed Tobą wrota do sukcesów zawodowych i rozwoju osobistego. Planuj rozważnie, ale myśl na szeroką skalę. Ucz się, stawiając na spełnienie ambicji. Może wiele osiągnąć, jeśli tylko skorzystasz ze swoich wrodzonych możliwości, inteligencji, elastyczności i magnetycznej osobowości. Jeśli interesujesz się ezoteryką, to doświadczysz głębokiego wglądu w naturę spraw dotąd przed Tobą ukrytych. Ostatnia dekada lipca może przynieść nastrój na samotność lub ograniczenie jałowych kontaktów towarzyskich. Korzystaj z wakacyjnej aury, ale spędzaj czas wśród ludzi, z którymi czujesz duchowe flow. Koniecznie zatroszcz się o zdrowie, równowagę emocjonalną i dietę. W uczuciach stagnacja, choć w stałych związkach na pewno pojawią się rozmowy o przeszłości i przyszłości, a samotne Bliznięta otaczać będzie wianek adoratorów.

Rak (21.06 - 22.07)

Drogi Raku, niemal cały lipiec stanowi dla Ciebie czas energetycznego maksimum w rocznym cyklu zodiakalnym. Postaraj się dobrze wykorzystać czas na uporządkowanie priorytetów. Zachowuj rozwagę i nie podejmuj pochopnych decyzji w czasie księżycowej pełni i podczas nowiu (14 i 29 lipca). Jeśli coś będzie szło jak po grudzie, zatrzymaj się i posłuchaj intuicji pamiętając, że nie ma tego złego, co nie wyszłoby na dobre. Możliwe, że doświadczysz głębokiego, intuicyjnego wglądu, który całkowicie zmieni Twoje nastawienie do spraw kariery, finansów i relacji. To może być bardzo twórczy okres w życiu, otwierający drzwi do rozwoju osobistego. Niemniej unikaj wszelkiego ryzyka finansowego. Podczas wakacji unikaj tłumów; lepiej wypoczniesz na łonie natury gdzieś blisko domu...

Lew (23.07 - 22.08)

Drogi Lwie, lipiec 2026otworzy Ci drzwi do nowego etapu w życiu zawodowym i miłosnym. Pojawiają się też dawne pokusy i ożyją Twoje demony, choć ujawnią się raczej pod maskami próżności i arogancji. Unikaj przesady i alkoholu. Warto poświęcić więcej czasu odpoczynkowi i regeneracji sił duchowych. Bardzo możliwe, że czeka Cię też kryzys w dziedzinie uczuć. W stałych związkach oznacza to kłótnie o nic, ciche dni i fochy, a także dramatyczne rozstania. Jeśli jesteś samotnym Lwem, to bardziej intensywnie szukasz zacznieś towarzystwa, flirtów, przypadkowych romansów... Ostatnie dni lipca warto poświęcić refleksji nad tym, w jakim kierunku tak naprawdę pragniesz się rozwijać. Dzięki temu nie roztrwonisz szans na nową jakość w życiu osobistym.

Panna (23.08 - 22.09)

Droga Panno, przed Tobą ciekawy miesiąc dla rozwoju osobistego i fajnych wakacji. Pod koniec lipca na pewno poddasz weryfikacji relacje z innymi ludźmi oraz dotychczasowe osiągnięcia. Możliwe, że zdecydujesz się na zmiany, dzięki którym poczujesz się bardziej spełniona i zyskasz głębsze poczucie bezpieczeństwa zbudowane na solidnych fundamentach. Kosmos będzie Cię nieść, ponieważ uosabiasz istotę rozwagi, skromności i rzetelnej pracy z materią, a także służby miłości. Bądź więc bezwarunkowa szczerą wobec siebie, a nie popełnisz żadnych błędów. Po 21. dniu miesiąca poczujesz się znacznie silniejsza i gotowa, by spełniać życzenia, ambicje. Jeśli jesteś samotną Panną, to najprawdopodobniej wyruszysz, by spotkać miłość swego życia...

Waga (23.09 - 22.10)

Droga Wago, paradoksalnie bieżący miesiąc może okazać się przełomowy dla osobistej sfery życia. Masz zielone światło w rozwoju osobistym, miłości i spełnieniu osobistych pragnień. Śmiało możesz dokonywać radykalnych zmian. Znajdziesz też ludzi, którzy będą wspierać Cię z potrzeby serca, choć starannie dobieraj nowe znajomości. Wszystko, co robisz dla swojego dobra, przyniesie Ci satysfakcję mimo początkowych trudności. Na intrygantów i pochopne decyzje uważaj w czasie nowiu i pełni Księżyca. Nie ulegaj iluzjom, że nie jesteś gotowa, by stawić czoła ograniczeniom twardej rzeczywistości i swoim własnym słabościom. Nikt nie wykona za Ciebie organicznej pracy z materią, a Kosmos szczerze wesprze Twoje starania w ostatniej dekadzie lipca. Pamiętaj o równowadze w dawaniu i braniu, a także wewnętrzej harmonii z sobą samym i naturą.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Drogi Skorpionie, lipiec 2026 roku przyniesie nowe w sferze uczuć oraz da impuls do rozwoju osobistego. Będzie się działo! Na pewno nie będziesz narzekać na nudę. W tym jednak tkwi zagrożenie; uważaj szczególnie podczas pełni księżycowej, bo możesz sobie napytać biedy na długie miesiące. Weź pod lupę finanse i zachowuj trzeźwy osąd w sprawach miłosnych. W sprawach zawodowych spowolnienie, które także chwilowo zablokuje Twoje ambicje. Dopiero z czasem pojawiają się nowe szanse, jeśli tylko teraz wykażesz się kreatywnością i staniesz się bardziej chętny do współpracy. Lipiec sprzyja też nauce, regeneracji sił i wzmacnianiu dobrostanu w oparciu o poczucie wewnętrznej harmonii z sobą samym i naturą.

Strzelec (22.11 - 21. 12)

Drogi Strzelcze, lipiec 2026 roku to czas zbierania plonów ostatniego półroczu. Wenus w Lwie sprzyja miłości i energicznym postępom w relacjach, ale tylko przy pełnym zaangażowaniu z Twojej strony. Nic się nie uda, zmarnujesz czas i energię, jeśli będziesz się wahać lub zostawisz sprawę własnemu biegowi. Podobnie w sprawach finansowych, lecz tutaj postaw jednak na rozwagę i rozwijanie konkretnych umiejętności. Wakacje na łonie natury i w życzliwym otoczeniu pozwolą Ci zregenerować siły i z werwą wziąć się do spełniania marzeń i ambicji. Samotne Strzelce mogą też liczyć na nowe, intrygujące znajomości. Możliwe, że dzięki bardziej harmonijnej aurze energetycznej znajdziesz rozwiązania dla spraw, które od pewnego czasu nie przynosiły satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19. 01)

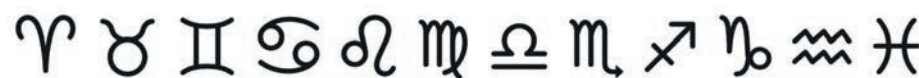
Drogi Koziorożcu, lipiec 2026 roku to dla Ciebie czas wzrostu osobistego i społecznego. Uważaj jednak na intrygantów, a swoje flirty, plany zawodowe i inwestycje trzymaj w sekrecie. Masz zielone światło w każdej sferze życia, choć nie oznacza to, że nie musisz pokonać wewnętrznych oporów i uczyć się na błędach. Początek lata otworzy szanse na spełnienie w miłości. Podążaj za głosem serca i otaczaj się osobami serdecznymi, ciepłymi i szczerymi, dzięki którym poczujesz się częścią wspólnoty i naładujesz baterie. Wakacje lipcowe warto spędzić z osobą bliską sercu i bez ekstrawagancji. Unikaj alkoholu i nie daj się okpić! Więcej uwagi warto też poświęcić planowaniu bezpiecznej przyszłości finansowej. Możliwe też, że rozpoczniesz regularne treningi duchowe.

Wodnik (20.01 - 18. 02)

Drogi Wodniku, lipiec 2026 roku to Twój czas duchowej głębi i wsłuchania się w głos przeznaczenia. Koniecznie zwolnij tempo, spędzaj czas po swojemu i dla siebie. Dzięki temu zrozumiesz sens trudnych doświadczeń ostatnich miesięcy. To z kolei da szansę na przekroczenie ograniczeń i zdefiniowanie na nowo celów, systemu wartości oraz relacji... Lipcowa aura kosmiczna obdarzy Cię także poczuciem humoru, choć lepiej unikaj zbyt przekornej postawy i nadmiernej autoironii. W pracy możesz za to wcielać w życie projekty i zapracować na awans. Energetyka sprzyja także stabilizacji finansowej oraz wypracowaniu korzystnych kompromisów w sprawach spornych. Bądź dla siebie dobry, a przekonasz się, że wokół Ciebie istnieje więcej harmonii i dobra, niż sądziłeś.

Ryby (19.02 - 20.03)

Droga Rybo, lipiec 2026 roku to czas, gdy możesz zaufać życiu i podążać za wydarzeniami, wsłuchując się w siebie tu i teraz, bez wybiegania myślami w przyszłość. W miłości czas prosperity sprzyja nowym znajomościom, które będziesz miło wspominać. Możliwe też przygotowania się do nowego etapu w życiu. Warto teraz pielęgnować bliskie relacje i zatroszczyć się o swoje potrzeby duchowe, emocjonalne i materialne. W ten sposób oczyścisz sobie drogę na niedaleką przyszłość zawodową i społeczną. Czas będzie sprzyjał temu, by udać się na krótki urlop czy weekendowe wypady z rodziną i przyjaciółmi. Unikaj jednak pochopnych decyzji w okolicach księżycowej pełni i nie daj się zwodzić pięknymi słówkami.



Horoskop klasyczny na lipiec 2026 r. opracowała Akia

wrozbyonline.pl



W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!

Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach:
Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Święciechowa,
Włoszakowice, Wjawa, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Druk: Polska Press Sp. z o. o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Bydgoszcz
ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania
tekstów lub odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

Kontakt z redakcją: redakcja@leszczyniak.pl

Wydawca i adres redakcji:
TOM-MAR Tomasz Młynarczyk
ul. Hiszpańska 28
64-100 Leszno

Redaktor naczelny: Tomasz Młynarczyk / tel. 603 668 780 / redakcja@leszczyniak.pl

Reklama: Tomasz Młynarczyk / tel. 603 668 780 / tomasz@leszczyniak.pl

Dziennikarze: Łukasz Domagała, Mateusz Golembka, Monika Kaczmarek, Joanna Klamecka,
Agnieszka Mika, Andrzej Milicki, Katarzyna Plewka-Chyżyńska, Magdalena Woźna,
Kinga Zydorowicz-Matysiak

Skład i opracowanie graficzne: Bartosz Galas

Leszczyniak

KRZYŻÓWKA

PANORAMICZNA

Zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

miasto z muzeum powozów		kawowa w torcie	antonim bieli	jadane żabie		liczba w stolicy	wypiekane na Paschę		wstęga do przepasania	koncern spożywczy		marka chusteczek		tytuł szlachecki	srebrne i brylantowe
						Pitt, aktor ("Troja")	umartwianie się							ma jeden proton i elektron	
mebel z trunkami		łup								wspomaganie					
					poznała Harrego		Clint z ekranu								
drapieżna ryba	groch na tkaninie	kaple o poranku					lina utrzymująca maszt	cukierki na patykach		Bawaria i Hesja					
				imię Hitlera						uczucie pieczenia w przełyku		krótkie wiosło	machlojka, co wyszła na jaw		małe mruczki
podkład ognia		wynalazek Gutenberga	jeszcze nie kwiaty	mały Adam		Cameron, aktorka					z alejkami				
									Steffi z rakietą					np. Ementaler	
mogą być oceaniczne						zrzesza Lot i KLM					znany z niego Kozakiewicz				
					bydłęcy gryzie				ptak z rodziny szpaków						
czasem idzie w las	grono					Lollobrigida, aktorka					Litmanen, piłkarz fiński				

"splaszczony" okrąg		budowy i boju	egipska - m.in. szarańczy	pies z prozy Sienkiewicza		pamięć operacyjna	sklepowy stół		sport z czarnym pasem	morskie parasole		rybka z filmu animowanego		grozi chorobą serca	cukrowa na patyku
						Pitt, aktor ("Troja")	emfaza, podkreślenie							mieszka w klasztorze	
mięso na kotlety		latynoski taniec z lat 80-tych								imituje skórę					
					ogół gatunków zwierząt		używany w dyskusji								
i lukarny i świetliki	... Kinte z serialu	niestosowna wypowiedź					rozciągnięcie, rozszerzenie	wylądowanie burzowe		samosia z wierszyka					
				uczy się zawodu						dymny lub bezdymny		starożytny Grek	Kazimierz, piłkarz		wypłacone z delegacji
zatajenie tożsamości		... Nou, stadion w Barcelonie	na niej kółka	plebs		cienias i dureń					zespół z deficytem uwagi				
									rozbłyśkują nad poligonem					... Pomorza, żaglowiec	
wstęga na linii mety						popularna marka mydła					... Park - w Londynie				
					polski ubezpieczyciel				dawne państwo Tatarów						
wśród rowerów	dzieci o nauczycielce					krzyż Nilu					doliny erozyjne				

Domowe lemoniady. Smak lata w każdej szklance

Gdy temperatury rosną, nic nie gasi pragnienia tak skutecznie jak domowa lemoniada. Przygotowana ze świeżych owoców, ziół i naturalnych składników nie tylko doskonale orzeźwia, ale także dostarcza witamin i zachwyca intensywnym smakiem. To świetna alternatywa dla słodzonych napojów ze sklepu, a jej przygotowanie zajmuje zaledwie kilka minut. Klasyczna cytryna, aromatyczna mięta, soczyste truskawki czy egzotyczne dodatki pozwalają tworzyć niepowtarzalne kompozycje, które umilą letnie popołudnie, rodzinne spotkanie w ogrodzie czy piknik na świeżym powietrzu. Oto cztery sprawdzone przepisy na pyszne domowe lemoniady.



1. Klasyczna lemoniada cytrynowa

Składniki:

- 4 cytryny
- 1 litr zimnej wody
- 3–4 łyżki miodu lub cukru (według uznania)
- kostki lodu
- plasterki cytryny do dekoracji

Przygotowanie:

1. Wyciśnij sok z cytryn.
2. W dzbanku wymieszaj sok z wodą i miodem lub cukrem.

3. Mieszaj do całkowitego rozpuszczenia miodu lub cukru.
4. Dodaj kostki lodu i plasterki cytryny.
5. Schłódź przez około 30 minut przed podaniem.

2. Lemoniada truskawkowo-miętowa

Składniki:

- 300 g świeżych truskawek
- 2 cytryny
- 1 litr wody gazowanej
- 3 łyżki miodu
- garść świeżych listków mięty
- kostki lodu

Przygotowanie:

1. Truskawki zmiiksuj na gładki mus.
2. Wyciśnij sok z cytryn i połącz z musem truskawkowym.
3. Dodaj miód i dokładnie wymieszaj.
4. Wrzuć listki mięty i kostki lodu.
5. Tuż przed podaniem dolej wodę gazowaną.

3. Lemoniada arbuzowa

Składniki:

- 500 g miąższu arbuza bez pestek
- 2 limonki
- 500 ml wody mineralnej
- 1–2 łyżki miodu
- kostki lodu
- listki mięty

Przygotowanie:

1. Arbuz zmiiksuj na jednolity napój.
2. Dodaj sok wyciśnięty z limonek oraz miód.
3. Dolej wodę mineralną i wymieszaj.
4. Przelej do szklanek z lodem.
5. Udekoruj miętą i podawaj dobrze schłodzoną.

4. Lemoniada ogórkowo-limonkowa

Składniki:

- 1 duży ogórek szklarniowy
- 3 limonki
- 1 litr wody niegazowanej
- 2–3 łyżki syropu z agawy lub miodu

- kilka listków mięty
- kostki lodu

Przygotowanie:

1. Ogórek obierz i pokrój na kawałki, a następnie zmiiksuj.
2. Powstały mus przecedź przez sitko.
3. Dodaj sok z limonek oraz syrop z agawy.
4. Wlej wodę i dokładnie wymieszaj.
5. Dodaj miętę oraz lód i schłódź przed podaniem.

Smacznego orzeźwienia podczas letnich dni!

ZDJĘCIE: WWW.PIXABAY.COM

REKLAMA



**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**
UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72

DO WYNAJĘCIA

Lokal o powierzchni 67 m²

Lokalizacja: ul. Leszczyńska 4a
w Osiecznej - plac węglowy przy PSZOK-u

ZATRUDNIMY PIEKARZA

- OFERUJEMY:**
- ▶ stałe wynagrodzenie
 - ▶ pracę w stabilnej firmie
 - ▶ opiekę medyczną

Tel. Kontaktowy 691 039 708

UBEZPIECZ SIĘ Z NAMI NA WAKACJE

Spr'iMat Springer
Matuszewski
Sp. z o.o.

64-100 Leszno, ul. Śniadeckich 15
TEL. 65 529 48 63



warta.
VIENNA INSURANCE GROUP



Allianz
VIENNA INSURANCE GROUP



Proponujemy zawarcie umów ubezpieczeniowych w zakresie:

Ubezpieczeń komunikacyjnych
Ubezpieczeń transportowych
Ochrony prawnej
Ubezpieczeń osobowych
Ubezpieczeń majątkowych
Ubezpieczeń rolnych

Kosztów leczenia poza granicami kraju
Ubezpieczenia Finansowe – Gwarancje

O INNE NIEWYMIENIONE - ZADZWOŃ, ZAPYTAJ



M-EKO

PROFESJONALNY ODBIÓR I TRANSPORT ODPADÓW

dla firm i instytucji publicznych

Kompleksowe usługi odbioru i transportu odpadów komunalnych i przemysłowych

Indywidualne podejście, konkurencyjne ceny
i terminowa realizacja usług

Oferujemy:

- indywidualne dopasowane oferty
- konkurencyjne ceny
- nowoczesny park pojazdów
- obsługa firm i instytucji
- ekologiczne rozwiązania
- wynajem kontenerów na odpady



ul. Gronowska 46,
64-100 Leszno



+ 48 726 202 222



biuro@m-eko.pl

www.m-eko.pl